

**DZIEN**

12 stron

10  
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:****DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
ŚŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

**Galowy mundur pułkownika armii polskiej  
przy stole królewskim w pałacu Buckinghamskim**

Londyn, 10. 5. (PAT.) Minister Beck w towarzystwie p. Raczyńskiej i ambasadora R. P. był dziś gościem na prywatnym śniadaniu, wydanym na jego część przez znanego przemysłowca angielskiego Sir Arthura Crosfielda i jego małżonkę.

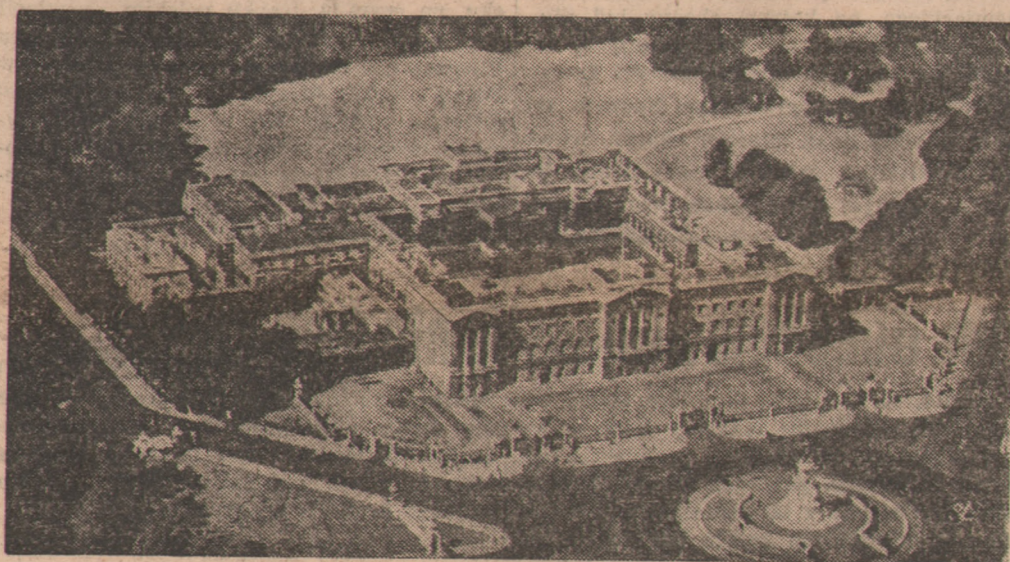
W śniadaniu tym wzięło udział wiele wybitnych osobistości.

O godzinie 7.30 wieczorem zajeżdżał do hotelu Claridge do min. Becka Lord Mersey i polski minister spraw zagranicznych w jego asyście odjechał na wielki bankiet dworski wydany przez króla i królową w pałacu Buckinghamskim. Wraz z ministrem Beckiem udali się do pałacu dwaj pozostali członkowie delegacji admirał Unrug i min. pełn. Michał Mościcki. Bankiet rozpo-

czął się o godz. 8.15. W wielkiej sali jadalnej pałacu zasiadło przeszło 400 zaproszonych dostojników. Szefowie delegacji zasiedli przy stole króla, członkowie korpusu dyplomatycznego przy stole królowej. Minister Beck prowadził do stołu kuzynkę króla Lady Patrycję Ramsay, obok której siedział w czasie

bankietu. Minister Beck wystąpił na bankiecie w mundurze galowym pułkownika armii polskiej.

Po bankiecie około godz. 11 wiecz. minister Beck w towarzystwie lorda Merseya udał się na wielki raut wydany w salach parlamentu przez speakera Izby Gmin.



Pałac królewski t. zw. Buckingham

**Rekordowy spadek bezrobocia w Niemczech**

Berlin, 10. 5. (PAT.) Liczba bezrobotnych w Niemczech do dnia 30 kwietnia 1937 r. spadła do 961 tys. osób. Jest to o 800 tys. mniej niż w tym samym czasie ub. roku i o 250 tys. mniej, niż w końcu marca br.

**Awaria krażownika w drodze na uroczystości koronacyjne**

Lizbona, 10. 5. (PAT.) Krażownik „Cuba”, stojący na kotwicy w ujściu Tagu został najechany przez statek naftowy. Krażownik odniósł uszkodzenia poniżej linii zanurzenia. Krażownik „Cuba” miał dziś podnieść kotwicę i udać się do Anglii, gdzie miał reprezentować marynarkę kubańską na uroczystościach koronacyjnych.

**Londyn pozostanie bez autobusów podczas koronacji**

Londyn, 10. 5. (PAT.) Obrady delegatów strajkujących pracowników autobusów londyńskich dały wynik negatywny, o ile chodzi o zakończenie strajku w Londynie. Nie ma żadnej nadziei, aby strajk autobusów w Londynie ukończył się przed koronacją. Natomiast autobusy w hrabstwach otaczających Londyn prawie wszystkie już kursują normalnie i strajk ich już się zakończył.

**Rekordowy obrót portu gdyńskiego w kwietniu**

Miesiąc kwiecień wykazał w dotychczasowej pracy portu rekordowe liczby obrotu towarowego. Ogólne obroty w porównaniu z kwietniem ub. r. wykazują wzrost o 32,3 proc. Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł (w tonach — w nawiasie dane za marzec r. b.): 819,445,9 (749,602,4), z czego na obrót zamorski przypada 795,078,5 (742,080,5). Z ostatniej liczby na przywóz przypada 161,782,5 (152,589,1), a na wywóz 633,296,0 (589,491,4). Obrót przybrzeżny łącznie z obrotem z W. M. Gdańskiem wyniósł 3,961,1 ton, a na obrót z zapleczem kraju drogą wodną przypadło 20.406,3.

**Sen. Serożyński kierownikiem okr. pomorskiego organizacji wiejskiej O. Z. N.**

Warszawa, 10. 5. (PAT.) W dniu 10 maja rb. szef Obozu Zjednoczenia Narodowego pułk. Adam Koc powołał tymczasowych kierowników okręgów tarnopolskiego, stanisławowskiego i pomorskiego organizacji wiejskiej OZ.N.

Kierownikiem okręgu tarnopolskiego został p. Antoni Janowski, wójt gmi-

ny Jaworów, b. poseł na Sejm, kierownikiem okręgu stanisławowskiego został mianowany inż. Jan Łysak, dyrektor Szkoły Rolniczej w Bereźnicy. Kierownikiem okręgu pomorskiego — szef Obozu Zjednoczenia Narodowego mianował sen. Augusta Serożyńskiego.

**Walka na białą broń  
o wzgórze nad Bilbao**

Guernica, 10. 5. (PAT.) Wysłannik Havasa donosi, że w dniu wczorajszym od wczesnego ranka wojska gen. Mola rozpoczęły silny atak w kierunku masywu Vizcaru, którego stoki dochodzą do miasta Guernica, zaś na południu kończą się w pobliżu Amoregieta. Operacja poprzedzona była intensywnym przygotowaniem artyleryjskim. Opór wojsk rządowych chwilami był bardzo zaciekły. Nieprzyjaciel jednak cofnął się w nieładzie i oddziały powstańcze bez większych trudności posuwały się naprzód. Wojska powstańcze zdobyły wzgórze Ugarte, Mugica i Ajanguiz. Po huraganowym ogniu artyleryjskim na pozycje powstańcze ruszyły do ataku silne oddziały rządowe. Powstańcy nie zdołali przeszkodzić atakującym w dotarciu niemal do okopów, z których obrzucili ich ręcznymi granatami. Rozpoczęła się walka na białą

broń, która po nadejściu rezerw zakończyła się porażką przeciwnika. Milicjanci wycofali się szybko, pozostawiając na placu boju licznych zabitych i rannych.

Jeden z oficerów oświadczył korespon-

dentowi Havasa, że wczoraj po południu powstańcy zajęli miejscowość Basigo Banguio i obecnie znajdują się już na wzgórzu Jatta, które dominuje nad portem w Bilbao.

**Pod flagą św. Jerzego  
przeprowadzi Antlia ewakuację ludności -  
Wymiana not**

Salamanka 10. 5. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Wymiana not między rządem w Burgos a ambasadorem W. Brytanii w Hendaye trwa. Ostatnia nota angielska stwierdza, że W. Brytania prowadzić będzie w dalszym ciągu przygotowania do ewakuacji Bilbao z pewnej liczby dzieci, kobiet, starców i osób, nie biorących udziału w walce, na statkach, płynących pod flagą św. Jerzego z czerwonym krzyżem na białym tle. W.

Brytania zamierza udzielić ochrony tym statkom na pełnym morzu.

Rząd w Burgos odpowiedział w swej nocie, że ewakuacja w zaproponowanej formie jest zwałaniem blokady. Jakkolwiek akcja odbywać się ma w celach humanitarnych, rząd w Burgos nie może się zgodzić na tego rodzaju naruszenie prestiżu marynarki hiszpańskiej i suwerenności państwa weł.

**Żałobne znicze na szczytach  
beskidzkich**

Gorlice, 10. 5. (PAT.) W myśl uchwały powiatowego komitetu obywatelskiego w Gorlicach, w drugą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego zapłoną na wszystkich szczytach Beskidu Niskiego ognie, wokoło których zgromadzą się członkowie organizacji społecznych i ludność, celem uczczenia pamięci nieśmiertelnego Wodza Narodu.

**Ziemia ze „świętego  
miasta“ Missolonghi  
spocznie na Sowińcu**

Ateny, 10. 5. (PAT.) Znany pisarz i publicysta grecki, członek Akademii ateńskiej Spyros Melas, autor sztuk teatralnych, przybywa w końcu maja do Polski w towarzystwie dr. D. A. Papavramidesa, ekonomisty i publicysty, aby zwiedzić nasz kraj. Obaj są wypróbowanymi starymi przyjaciółmi Polski.

Pp. Spyros Melas i Papavramides zabiorą z sobą urnę z ziemią, pobraną z grobów Polaków, poległych w walkach o niepodległość Grecji, która złożona zostanie na Sowińcu. Mer „świętego miasta“ Missolonghi, wręczając urnę, dołączył do niej list do prezydenta miasta Krakowa, w którym zaprasza go na uroczystość odsłonięcia grobowca na grobie bohaterów polskich, na którym chwilowo stoi jedynie krzyż drewniany.

**W niedzielę marsz  
Sulejówek — Belweder**

Warszawa, 10. 5. (PAT.) Dnia 16 maja jako w pierwszą niedzielę po rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się 12-ty doroczny i tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Za życia Wielkiego Marszałka marsz ten odbywał się w dniu Jego imienin. Obecnie od roku ubiegłego termin marszu przeniesiony został corocznie na pierwszą niedzielę przypadającą po dniu 12 maja.

# Wicepremier Kwiatkowski w Gdyni

## Inspekcja inwestycji miejskich i portowych — Konferencja w sprawie pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich — Zebranie w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Wczoraj o godz. 8,32 rano pociągiem z Poznania przybył do Gdyni p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski w towarzystwie p. wiceministra Skarbu Kajetana Morawskiego, dyrektora dep. Ogólnego dr. Martina i jego zastępcy p. Rakowskiego. P. wicepremier powitał na dworcu gdyńskim p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz, p. Komisarz Rządu Fr. Sokół, p. dyr. dep. morską Możdżeńską, dyr. dep. w M. P. i H. p. Peche, dyrektor Urzędu Morskiego p. inż. Łęgowski, prezes Izby Przemysłowo-Handl. p. Ter, przedstawiciele zarządu głównego LMK p. gen. Kwaśniewski i p. dyr. Dębski, dowódca obr. wybrzeża p. kmdr. Frankowski oraz prezes miejscowego oddziału LMK p. Gierdziejewski.

Z dworca p. wicepremier z towarzyszącymi mu osobami udał się do kawiarni Fan grata na śniadanie, po czym odjechano do przystani Żegluga Polskiej i motorówką objechano port rybacki i nowowytworzone moło Południowe.

Następnie odjechano samochodami do portu, gdzie zwiedzono strefę wolnocłową i znajdujące się tam magazyny bawełniane, a stamtąd przez osiedle Pagedo do Rzeźni Miejskiej i do elektrowni „Gródek”. W rzeźni oprowadzał gości p. inż. Zaorski, w elektrowni wyjaśnień udzielał p. dyr. Hoffmann. W dalszym ciągu przejechano przez działki leśne do kaplicy OO. Jezuitów, gdzie dostojnych gości powitał ks. Robak. Na miejscu zwiedzono nowobudujący się gmach przyszłego gimnazjum jezuitckiego.

Stamtąd udano się do Hali Targowej, gdzie obejrzano postęp prac budowlanych, a następnie zwiedzono budujące się odcinki ulic w śródmieściu oraz w Orłowie — nowo wznoszone łazienki. Z Orłowa przez Kamienną Górę powrócono do portu, gdzie w gmachu Urzędu Morskiego odbyła się konferencja, poświęcona sprawie budowy w Gdyni pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich, który ma stanąć na moło Południowym w przedłużeniu ul. 10 Lutego. W konferencji pod przewodnictwem p. wicepremiera prócz wszystkich, wymienionych wyżej osobistości wzięł również udział przybyły z Gdańska Komisarz Generalny R. P. p. min. Chodacki.

Na konferencji w Urzędzie Morskim gościom udało się na obiad do restauracji „Ermitage” po czym o godz. 17 odbyła się druga konferencja, poświęcona zagadnieniom gospodarczym w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej. W konferencji, której również przewodniczył wicepremier Kwiatkowski, wzięli udział obok reprezentantów sfer urzędowych następujący przedstawiciele życia gospodarczego: prezes Izby Przem. Handlowej Tor, wiceprezesi dr. Smoleń i dyr. Kollat, dyr. Izby Kulkowski, prezes Rady Interessantów Portu Gdyńskiego dyr. Korzón, dyr. Rady dr. Bol. Kasprzewicz i dyr. Zrzeszenia Przedsiębiorstw Transportowych Michalewski oraz prezes i wiceprezes Rady Interessantów Portu Gdańskiego dyr. Bliński i dyr. Goldman.

Podczas konferencji wygłoszono trzy referaty. Pierwszy przemawiał komisarz Rządu Sokół na temat sytuacji gospodarczej miasta, poruszając m. in. zagadnienie bezrobocia i wskazując na jego wadę wobec pewnego zahamowania inwestycji miejskich i budownictwa prywatnego. Drugi referat wygłosił dyr. Urzędu Morskiego Łęgowski, omawiając sprawę inwestycji portowych, w szczególności budowę kanału przemysłowego oraz nowych magazynów i dźwigów. I tu również został poruszony problem pracy w porcie. Trzeci i ostatni referat wygłosił prezes Izby Przem. Handlowej Tor, przed-

stawiając ogólną sytuację gospodarczą w okręgu Izby.

Po wysłuchaniu referatów głos zabrał p. wicepremier Kwiatkowski przedstawiając w ogólnych zarysach podstawowe założenia polityki gospodarczej Państwa, przy czym podkreślił, że Rząd o Gdyni nie zapomina i czyni wszystko, aby zapewnić jej dalszy rozwój.

P. wicepremier oświadczył, że bynajmniej nie uważa, aby budowa Gdyni była ukończona i docenia w zupełności konieczność poczynienia tu dalszych inwestycji. Przechodząc do zagadnienia nowego okręgu przemysłowego w Sandomierszczyźnie, p. wicepremier stwierdził, że wysunięcie tego problemu w niczym nie zagraża intere-

som Gdyni, a że, przeciwnie, realizacja tego doniosłego projektu przyczyni się do dalszego ożywienia obrotów portowych, gdyż nowy okręg przemysłowy zawsze będzie ko-rzystał z Gdyni jako swego instrumentu komunikacyjnego.

Na zakończenie zebrania odbyła się dyskusja, w trakcie której zastanawiano się nad szczegółami poruszonych w referatach zagadnień i wysuniętych dezyderatów. Po konferencji w dolnych salach kawiarni „Bałtyk” odbyła się czarna kawa, która zgromadziła szersze grono osób z gdyńskiej szaty gospodarczej.

Wieczorem p. wicepremier Kwiatkowski wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Gdynię, udając się do Warszawy.

## Polskie słowo o Marszałku w Akademii Prawa Niemieckiego

### Z pobytu min. Grabowskiego w Berlinie

Berlin 10. 5. (PAT.) Bawiący od wczoraj w Berlinie minister sprawiedliwości W. Grabowski dziś w godzinach przedpołudniowych udał się przed berliński pomnik poległych, gdzie złożył wieniec ze wstęgami o polskich barwach narodowych. Po złożeniu wieńca min. Grabowski przyjął defiladę kompanii honorowej wojska.

W południe na ratuszu berlińskim odbyło się zebranie plenarne Akademii Prawa Niemieckiego, na którym obecny był również p. min. Grabowski. Na zebraniu m. in. zjawili się minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertner, min. spraw zagr. Neurath, minister oświaty Rust, minister skarbu Schwere i von Krossigk, minister pracy Seldte. Po za ambasadorem RP. Lipskim reprezentowa-

ny był bardzo liczny miejscowy korpus dyplomatyczny.

Prezydent akademii min. Franck, witając gości polskiego zaznaczył, że w dniu jutrzejszym nastąpi definitywne ukonstytuowanie się współpracy prawników niemieckich i polskich przez utworzenie specjalnego towarzystwa niemiecko-polskiego.

Następnie p. min. Grabowski wygłosił krótkie przemówienie powitalne po niemiecku, po czym w języku polskim wygłosił swój odczyt na temat „Wpływ Marszałka Piłsudskiego na kształtowanie się prawa w Polsce”. Tekst odczytu w tłumaczeniu niemieckim rozdany był w broszurach wszystkim obecnym, którzy z dużym zainteresowaniem śledzili poruszone w odczytce kwestie.

### Berlin próstuje:

## Min. Goebbels w Gdańsku nie powiedział, że..

Berlin, 10. 5. (PAT.) Niektóre pisma zagraniczne, ogłaszając rzekomy tekst mowy min. Goebbelsa w Gdańsku, przypisują mu, słowa, że Gdańsk powinien należeć do Niemiec. W związku z tą wiadomością, oświadcza w urzędowych kołach berlińskich, że

zachodzi tu niesłychane wprost fałszowanie mowy min. Goebbelsa i tendencyjne kłamstwo, mogące mieć tylko na celu zatrucie opinii publicznej i uszkodzenie stosunkom polsko - niemieckim.

## Z Ameryki samolotem na koronację

Nowy Jork, 10. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 6,5 według czasu północno - amerykańskiego lotnicy Merrill i Lambie wystartowali kierując się do Londynu. Lotnicy zamierzają również odbyć drogę powrotną samolotem, zabierając na pokładzie zdjęcia filmowe i fotograficzne z uroczystości koronacyjnych dla odbiorców amerykańskich.

Z pierwszym meldunków, napływających od lotników, wnioskować należy, że lot przez Atlantyk odbywają pomyślnie, z szybkością 230 klm. na godzinę. O godzinie 2,5 w nocy lotnicy przelecieli ponad Glasgow w Nowej Szkocji.

Aparat, na którym odbywają lot „Non Stop” New York — Londyn lotnicy Dick Merrill i Jack Lambie, jest marki Lockheed,

wyposażony w dwa motory o sile 450 km. każdy, posiada radiostację nadawczo - odbiorczą, busolę żyroskopową oraz pilota automatycznego. Startując z New Jorku lotnicy zabrali ze sobą zdjęcia filmowe z przebiegu katastrofy sterowca „Hindenburg”.

Lotnik Merrill we wrześniu r. ub. odbył lot wraz z Richmanem z New Jorku do Walii, a następnie drugim etapem doleciał do Londynu.

Londyn, 10. 5. (PAT.) Trasę Nowy Jork — Croydon lotnicy Merrill i Lambie przelecieli w 21 godz. i 33 min., wliczając w to czas zatrzymania się w Northweald. Oświadczyli oni, że warunki meteorologiczne w czasie lotu były bardzo złe i samolot leciał z szybkością średnią ok. 160 mil na godzinę.

Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!

Łysina jest dowodem niedbałości o włosy, a do ludzi niedbających trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN”, zwiłżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



**Trilysin ratuje włosy!**

### Smierć słynnego lotnika w Alpach

Wiedeń, 10. 5. (PAT.) Z Grazu donoszą, że lotnik szwajcarski Walter Mittelholzer z Zurychu, który pierwszy dokonał lotu nad Kilimandżaro (we wschodniej Afryce) i znany był jako alpinista, znalazł wraz z 2 turystami wiedeńskimi śmierć przy wchodzeniu na masyw Hochschwab w Styrii.

### Zderzenie statków w cieśninie dardanelskiej

Stambuł, 10. 5. (PAT.) Dziś rano nastąpiło w cieśninie Dardanelskiej zderzenie między niemieckim statkiem „Photis” a jedynym z tureckich statków handlowych. Obydwa statki doznały poważnych uszkodzeń.

### Razem liczą podobno 256 lat

Moskwa, 10. 5. (PAT.) W wiosce Ernadzor w Armenii żyje długowieczne małżeństwo. Rustan Mamiedow liczy lat 140, żona zaś jego Sajat — 116. Mamiedow jest jeszcze bardzo rzeźki i interesuje się wszystkim i bierze udział w życiu społecznym. Ostatnio małżonków Mamiedow spotkało nieszczęście, umarł im mianowicie najmłodszy syn Jusuf w wieku lat 33. Gdy Jusuf przyszedł na świat, ojciec jego liczył 107 lat, a matka 83.

### Jeszcze wyżej w skoku o tyczcę

Nowy Jork 10. 5. (PAT.) W Kalifornii w miejscowości Palo Alto uzyskali dwaj słynni amerykańscy lekkoatleci Earl Meadows i William Sefton w skoku o tyczcę identyczny wynik 4,48 m., ustanawiając nowy rekord świata w tej konkurencji. Dotychczasowy rekord należał do Seftona i wynosił 4,45 m.

### Sensacyjny wynalazek dla pływaków

Do Polskiego Zw. Pływackiego wpłynął list od p. Alonze Snydera, trenera pływackiego YMCA w Carbondale (USA). Snyder donosi, że wynalazł nowy sposób pływania czałkiem, przy znacznie mniejszym nakładzie sił. P. Snyder twierdzi, że wprawdzie będąc obywatelem amerykańskim chciałby, aby z jego pomysłu skorzystał jego związek, ale ponieważ chce na swym wynalazku zarobić, przeto gotów jest sprzedać swą tajemnicę każdemu związkowi, który zaoferuje dostatecznie wysoką sumę. Z podobną ofertą Snyder zwrócił się również do związków pływackich Japonii, Niemiec, Austrii, Czechosłowacji i Anglii.

### Komunikat meteorologiczny

#### NAJCIEŁDNIJ NA DWÓCH KRANCACH.

W godzinach popołudniowych utrzymywała się pogoda na ogół chmurna z rozpo-godzeniami głównie w środku i na południu kraju, a z przelotnymi deszczami i burzami na zachodzie i wschodzie. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 10 st. na Hali Gąsienicowej i Gdyni, 13 i w Wilnie, 15 w Lidzie i Cieszyńcu, 17 w Zakopanem i Poznaniu, 18 w Białymstoku, 20 w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Lwowie i Kaliszu, 21 w Krakowie i Pińsku, 22 w Radomiu, Tarnopolu i Zaleszczykach, 23 w Przemyślu i 24 w Tarnobrzegu.

Przewidywany przebieg pogody do wczoraj, dnia 11 bm.: Na ogół dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Slabe wiatry miejscowe.

## Ostatni finalista Szymura bokserskim wicemistrzem Europy

### Wynik krzywdzi Szymurę

Mecz zapowiada się niesłychanie niekorzystnie dla Polaka. Musina ma błyskawicznie szybką lewą, którą trafia raz po raz Szymurę.

Zaraz po prostym, Szymura idzie do zwarcia, uniemożliwiając w ten sposób trafienie siebie lewym swingiem. Runda 20:19 dla Musiny.

Drugie starcie Szymura rozpoczyna doskonale kontrując stale lewym prostym. Również bardzo udanie unika Polak zwarcia. Rundę wygrał Szymura 20:18.

Trzecie starcie upływa również na udanych kontrach Szymury, z tym jednak, że runda ta posiada mniej charakteru bokserskiego, a więcej pasów i obejmowania i je-

Musina traci siły i usiłuje za wszelką cenę trafić Polaka. Nie udaje się to jej tak prawie zupełnie. Runda 20:19 dla Szymury.

Zwycięstwo Polaka nie ulga dla nas ani przez chwilę wątpliwości. Jednak sędziowie decydują odwrotnie.

Szymura z trudem wytrzymuje do końca ceremoniał na ringu — idzie do szatni i płacze jak bóbr.

### PORAŻKA MISTRZA OLIMPIJSKIEGO RUNGEGO.

W wadze ciężkiej nastąpiła największa niespodzianka turnieju. Runge, mistrz olimpijski, niepokonany dotychczas pięściarzem niemiecki wagi ciężkiej, przegrał z 18-let-

nim Szwedem Tondbergem. Runge po otrzymaniu w pierwszej rundzie kilku soczystych ciosów, stracił orientację i zgubił plan taktyczny.

### POLSKA NAJLEPSZYM ZESPOŁEM BOKSERSKIM W EUROPIE.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Polska, zdobywając drużynowe mistrzostwo Europy i t. zw. „Puchar Narodów”. Polacy uzyskali ogółem 25 pkt., podczas gdy drugie z kolei Włochy miały tylko 21 punktów, a Niemcy i Węgry po 17 punktów.

## Poprawa koniunktury gospodarczej

Z dniem 1 kwietnia każdego roku rozpoczyna się wykonywanie budżetu państwowego, rozpoczyna się bieg do mety gospodarczej, którą po dwunastu miesiącach określić można albo ujemnym rezultatem, wyrażonym w słowie — deficyt, albo dodatnim: różnicą, albo też sukcesem: nadwyżką.

Otóż jak się przedstawia tegoroczny preliminarz budżetowy? Mówi nam o tym cyfra, ilustrująca rezultaty pierwszego — kwietniowego — miesiąca finansowej gospodarki państwa.

Więc dochody wyniosły przeszło 190 i pół miliona złotych, wydatki mniej niż 190 mil. zł. Nadwyżka w skarbie równa się około trzy ćwierci miliona. Widmo deficytu, które przez szereg lat nękało naszą gospodarkę państwową, zostało więc z rzeczywistości naszej przepłazzone...

Ale są również i inne kryteria, znamionujące „dobry start” budżetowy.

Oto w kwietniu b. r. do skarbu państwa wpłynęło o przeszło 15 milionów złotych więcej, niż w kwietniu ub. roku. Dochody państwa zatem bardzo wydatnie się zwiększyły. Jest to zjawisko wręcz przeciwne temu, jakiego byliśmy świadkami przez szereg lat. Wtedy dochody wciąż się kurczyły i malały — teraz rosną i to w tak okazałej sumie, jak 15 milionów. Cóż to znaczy? Że otwarły się wreszcie źródła, z których państwo czerpie swe zasoby. Więc już nie zjadanie rezerw lub zapożyczanie się stanowi te źródła dochodu, jak to „illico tempore” bywało, w erze kryzysowej. Tylko o zwielenie życia gospodarczego, wzrost produkcji, zwiększenie się obrotów wewnętrznych — stanowi normalne i jedynie zdrowe źródło dochodów państwa. Poprawa koniunktury znajduje swój wyraz w tym właśnie pocieszającym fakcie zwielenia dochodowości skarbu państwa.

A z tego płyną jedynie logiczne wnioski: wszystko, co wpływa na dalszą poprawę koniunktury — z zatrudnianiem, niskie ceny, inwestycje, inicjatywa prywatna — ma równocześnie bezpośredni wpływ dodatni na sytuację budżetową. A zarazem wszystko, co zostaje zrobione, by ta poprawa koniunktury biegła po jak najdłuższej fali i niczym nie mogła być zahamowana — utwierdza naszą sytuację budżetową na jak najdłuższą przyszłość.

Taka jest wymowa strony dochodowej i takie też logiczne z tego faktu wnioski.

Wnioski niemniej pouczające, jeśli przyjrzymy się startowi tegorocznego budżetu od strony wydatków.

Otóż państwo nasze — mając w kwietniu o 15 mil. zł. więcej dochodu — było w stanie wydać również o 15 milionów więcej. Przede wszystkim w wyższym niż dotychczas stopniu wywiązało się ze swych zobowiązań. W kwietniu 1936 na obsługę długów państwowych wydano 16 milionów złotych, w kwietniu br. już 24 i pół mil. zł. A to przecież nie bagatel: przeszło 8 milionów, spłaconych dzięki zwiększonemu wpływom i dającym państwu jako dłużnikowi o wiele lepszą pozycję, utrwalających tę pozycję w oczach świata.

I jeszcze jeden znamienity szczegół w tegorocznym starcie: wydatki na administrację państwową — mimo większych dochodów — nie uległy zwyżce. Wprost przeciwnie: zostały poważnie zmniejszone. Gdy bowiem w marcu kasa państwowa wydała na administrację 180 milionów, to w kwietniu tylko o 165 i pół. Czyli: zasada oszczędzania nie została bynajmniej poniechana, a nawet jeszcze ściślej wcielona w czyn.

Tak przedstawia się start gospodarki państwowej w bieżącym roku budżetowym; możemy powiedzieć: start dobry, upoważniający do nadziei, że

# Błędy czerwonej filozofii, które rodzą zbrodnie

## Od blisko 20 lat na jednej szóstej części naszego globu Sowiety dokonywują okropnych eksperymentów

W Z. S. S. R. istnieje oficjalnie jeden tylko, obowiązujący wszystkich kierunek filozoficzny, jeden tylko pogląd na świat, t. zw. marksizm - leninizm. Wszystkie inne kierunki, systematy i szkoły filozoficzne, zwłaszcza różne formy idealizmu, są zakazane przez rząd sowiecki, jako „kontrrewolucyjne”.

Filozofowie komunistyczni nie kierują się bynajmniej w swych badaniach bezinteresownym dążeniem do prawdy, według określenia Lenina „filozofia jest narzędziem walki klasowej”, a materializm Marksa — jedyną postacią filozofii, jaka może skutecznie służyć rewolucji. Dlaczego właśnie pe-

wna odmiana materializmu ma być skuteczną bronią w rękach komunisty, zrozumieć nie trudno: materializm wiąże się bezpośrednio z ateizmem, może więc być użyty do zwalczania religii, przede wszystkim chrześcijaństwa.

Filozofów sowieckich nie można więc traktować jako uczonych (według pojęć zachodnio - europejskich) i prowadzić z nimi dyskusji zgodnie z zasadami, przyjętymi w świecie cywilizowanym, lecz raczej, jako specjalny typ agitatorów komunistycznych, odkomenderowanych do pracy na odcinku filozofii. Filozofia ma za zadanie dać wyczerpującą odpowiedź na następujące py-

### Od BRUNATNO BLOND do naturalnych ZŁOCISTO-BLOND

#### Brunatne i bezbarwne włosy JAŚNIEJĄ o 2-4 ODCIENIE

w shampooonie — bez szkodliwego farbowania i tlenienia — nawet bez kamili i henny. Prawdziwe blondynki posiadają znacznie więcej uroku i są bardziej godne podziwiania, niż kobiety o ściemnianych, brunatno-blond włosach. Przez „Stablond”, cudowny, specjalny shampooo dla blondynek, przywróć Pani swym włosom ową naturalną, złocisto-blond barwę z okresu dzieciństwa. Używany przez miliony, nie zawiera środków farbujących ani szkodliwych tleniących, wspaniale się pieni, nie pozostawia po sobie wapiennego osadu i utrzymuje wiczną odświeżoną. Doskonale dla dzieci. Zwrot pieniędzy w razie niezadowolenia. Proszę kłopot się nie przeszkadzać. Zagranicą znany jako „Nurlond” i „Blondex”.

## Tam gdzie cudzoziemiec uważany jest za szpiega

### „Stalinowcy” dobierają się do dyplomatów

Władze sowieckie masowo zwalniają ludzi zajmujących jakiegokolwiek stanowiska społeczne powołując się na niedawne powiedzenie Stalina, który oświadczył, że rządy kapitalistyczne nigdzie nie mają tylu tajnych agentów co w Rosji Sowieckiej.

W związku z tymi dymisjami masowymi mówią, że attache ambasady japońskiej S. Hiroshima przeniesiony został na odpowiednie stanowisko do Warszawy na wyraźne żądanie Sowiety i że Sowiety żądały również by rząd niemiecki odwołał z Moskwy

swego attache generała majora Ernesta Koestringa. Rząd Hitlera w odpowiedzi na to miał zagrozić wydaleniem z Berlina niektórych sowieckich dyplomatów.

Gen. Koestring wymieniany był w zeznaniach oskarżonych o zdradę stanu trockistów. M. in. Radek wymienił go jako zagraźnego dyplomata z którym rozmawiał poufnie na pewnym przyjęciu o lansowanych przez Trockiego projektach rosyjsko - niemieckiego zblżenia.

### Delegacja polska na uroczystości koronacyjne w Londynie



Członkowie oficjalnej delegacji polskiej na uroczystości koronacyjne w Londynie z Prezydentem Rzplitej Polskiej prof. Ignacym Mościckim w pośrodku, po obiedzie wydanym na cześć Pana Prezydenta i delegacji przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie Kennarda. Stoją od lewej: kontradmirał Unrug, generał broni Kazimierz Sosnkowski, Pan Prezydent RP prof. Ignacy Mościcki, minister spraw zagranicznych Józef Beck, minister pełnomocny Michał Mościcki, dowódca ORP „Burza” komandor Kodrebski.

# Obóz Zjednoczenia Narodowego tworzy nowy typ działacza społecznego

Siedmiuset działaczy społecznych województwa warszawskiego, zjechało się w stolicy, by wspólnie skoordynować prowadzone prace w terenie. Uchwała, powzięta przez to zebranie, stanowi prawdziwe „novum” w dotychczasowej praktyce zgromadzeń i zebrań, wieców i meetingów. Przywykliśmy bowiem do tego, że przy podobnych okazjach uchwała się sążniste rezolucje, patetyczne deklaracje, pełne pustego wielostowia zapowiedzi i obietnic. Tak przynajmniej zawsze kończyły się zjazdy partyjne. Nie ma nic z tego w uchwale, powziętej przez zjazd 700 działaczy w Warszawie. Uchwała ta mieści się w kilkunastu zaledwie wierszach druku i zawiera jedno tylko

stwierdzenie: „gotowość bezinteresownej pracy w organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego”. Gotowość pracy — argumentuje uchwała w jednym zdaniu — „przyszłym pokoleniom na wzór, narodowi na chwałę, Państwu Polskiemu na potęgę”.

Więc nie o jakieś teoretyczne ujęcia chodzi, o wiecowe pokrzykiwania czy stylizowane finezje rezolucji zgromadzeniowych. Chodzi po prostu o praktyczne działania; chodzi o to, by nie marnować energii na abstrakcje, a skierować ją na wytyczone już programem — ujawnionym w deklaracji z 21 lutego — drogi.

Do tego ostatecznego wniosku i tej zwrótej, mieszczącej się zaledwie w kilku słowach formuły doszło 700 ludzi, posiadających wielce bogate doświadczenia wysnute z przeszłości, zaczerpnięte z udziału w najpoważniejszych skupieniach i najbardziej zasłużonych dla państwa związkach. Bo w skład tych 700 działaczy weszli przedstawiciele Związku Strzeleckiego i Związku Legionistów, Związku Peowiaków i Federacji Obrońców Ojczyzny, Związku Rezerwistów i Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Z tych właśnie sfer padło hasło, że musimy wykrzesać w narodzie „gotowość bezinteresownej pracy” — narzodzi na chwałę, państwu na potęgę.

tania: skąd człowiek czerpie wiedzę pewną jaki jest sposób odróżnienia prawdy od fałszu, co człowiek może poznać. Są to zagadnienia 1) źródeł poznania, 2) kryterium prawdy i 3) granic poznania.

Na pytanie o źródło poznania, filozofowie sowieccy wskazują tylko na zmysły. Wyznawane przez człowieka teoretyczne poglądy na rzeczywistość mają zawsze jakieś konsekwencje natury praktycznej, w jakiś sposób wpływają na nasze życie. Poglądy filozofów sowieckich, materialistów dialektyków sprowadzające się do przyjęcia: jedynie materialnej zasady świata, rozwoju w nieustannych sprzecznościach wewnętrznych, odbywającego się w sposób nieciągły lecz skokami, podrzędności strony duchowej w człowieku i życiu wogóle, względem strony cielesnej, materialnej — mają oczywiście, również swe konsekwencje praktyczne.

Wnioski, jakie wynikają dla praktyki życiowej z doktryny komunizmu są złowrogię dla cywilizacji chrześcijańskiej, zagrażając najwyższym ideałom ludzkości. To, co w teoretycznej filozofii bolszewików było błędem, w praktycznych jej zastosowaniach staje się zbrodnią — zbrodnią przeciwko moralnemu porządkowi i przeciwko naturze ludzkiej.

Jednostronność, zaślepienie i płytkość myślenia filozofii sowieckiej występuje najdotkliwiej w jej koncepcji rozwoju historycznego, nie przypisującej wcale roli poważnej ani indywidualnej twórczości człowieka ani jego wolnej decyzji i sile wytrwania, nie przywiązującej żadnego znaczenia do jego osobowości, w koncepcji, tłumaczącej najgłębsze prądy duchowe, przenikające ludzkość — umysłowe, religijne, wolnościowe — według schematu materialistycznej nauki ekonomii.

Pozornie naukowa i filozoficzna doktryna materializmu dialektycznego w rzeczywistości jest dogodnym narzędziem w rękach grupy ludzi, dokonywujących od blisko 20 lat na obszarze jednej szóstej części naszego globu okropnych eksperymentów, prowadzących mieszkańców Z. S. S. R. do nędzy i moralnego zdżyczenia.

Działaczem społecznym nazwiemy więc odtąd każdego, kto podejmuje na niwie publicznej, „pracę bezinteresowną”, a przyświeca mu nie interes osobisty czy partyjny, lecz wzgląd na dobro narodu i państwa.

Jest to poniekąd rewizja dotychczasowego pojęcia działacza społecznego. Dawniej było to pojęcie, związane przeważnie z przynależnością do tej czy owej partii, wyznawaniem takiej czy innej doktryny. Było więc pojęciem o zacieśnionej treści.

Obecnie zostaje rozszerzone i pogłębione. Działacz społeczny wyzwała się z pęt, narzuconych mu przez doktrynę partijną. Przestaje również być teoretykiem, mierzącym rzeczywistość wedle sprawdzianów doktrynerskich. O jego przynależności do Obozu Zjednoczenia ma decydować wyłącznie „gotowość bezinteresownej pracy” dla dobra powszechnego: „przyszłym pokoleniom na wzór, narodowi na chwałę, państwu na potęgę”.

Ta przemiana — to jedno z ważnych i wielkich osiągnięć idei konsolidacji i obozu, który tę ideę wcielił w życie.

Systematycznie i planowo rozwija się akcja, oparta na tych fundamentach. Rzesze, które stają na gruncie „bezinteresownej pracy”, zwracają się coraz mocniej, by podjąć wielkie dzieło realizacji tych zadań, do których wykonania powstał Obóz Zjednoczenia.

# Gdynia symbolem pracy dla wielkości Polski

Przemówienie wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego na zjeździe Ligi Morskiej i Kolonialnej

Na zjeździe L. M. i K. wicepremier inż. Kwiatkowski wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni koledzy i współtowarzysze pracy morskiej!

## Jak powstały pierwsze zręby pracy morskiej

Przed kilkunastu laty powstała idea budowy portu. Dziesięć lat temu w styczniu 1927 r. przybyło do Polski prawdziwie polskich, pod polską banderą, opierających się na polskim państwowym kapitale pierwszych 5 okrętów handlowych. Przed kilkunastu laty postawiliśmy pierwsze zręby marnyry wojennej.

Dzisiaj gdy oglądamy się wstecz, gdy patrzymy na to 10-letnie czy 15-letnie dzieło, widzimy, jak w trudnych, jak niezwykle trudnych czasach warunkach powstawały pierwsze zręby tej pracy, nie w tym leżało było, że trudno było zmobilizować pierwsze pieniądze na okręty polskie, ale trudność istota leżała w tym, że **naokoło nas, dookoła tej sprawy istniała wówczas jeszcze atmosfera niewiary.**

Jedni mówili, że to jest wogóle nonsens, że Polska porywa się na własną flotę handlową, inni mówili, że nie można zaczynać od 5-u okrętów, tylko od 150-u. W parlamencie dyskusja toczyła się na temat środków ciężkości okrętów.

Ale przecież wszystkie trudności zostały przezwyciężone, a Liga Morska i Kolonialna i ten człowiek, którego wyobraża ten portret (tu p. wicepremier zwraca się do zawieszzonego w sali portretu ś. p. gen. Orlicz - Dręszera) a którego po raz pierwszy na zjeździe Ligi Morskiej i Kolonialnej nie ma, nie ma fizycznie, **dotychczas do rozbudowy programu morskiego.**

Dzisiaj, gdybyśmy mieli odpowiedzieć na pytanie, czego Polsce brakuje, na co Polska cierpi, nigdybym nie odpowiedział, że jej brak pieniędzy, brak fabryk, urządzeń, maszyn, że brak zjawisk materialnych. Odpowiedziałbym tylko, że brak jest przede wszystkim odpowiedniej duszy i zdolności do współdziałania, brak nie pojedynczego człowieka, ale brak ludzi, którzyby w zbiórowym wysiłku i harmonijnym zespoleniu potrafili niezłomnie, jak nieznani żołnierze stworzyć wielkość i potęgę swej własnej ojczyzny.

## Kamień węgielny bytu i przyszłości Polski

I oto w tych trudnych bojach i szarpaniach o każdy grosz, o każde 100.000, o każdy milion, o każdy nowy okręt, molo, skład, nową linię kolejową i nowy dźwięk w Gdyni, zjawiała się ku pomocy Liga Morska i Kolonialna. Ona tworzyła psychologię morską w Polsce, zaczęła przerabiać miliony mózgów ludzkich, nastawionych na sprawy lądowe, odwróconych od morza, nie rozumiejących wartości, mózgów, które nie były nastawione na trwałość wysiłku w kierunku morza. Właśnie ta organizacja za-

Przy zaparceniu stołca, wzdęciach, wysokim stanie przepony bizuszej, ucisku w okolicy serca, naturalna woda gorzka Franciszka brana rano na czczo powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na obieg krwi.

## Depesze w kilku wierszach

WYCIECZKA BUŁGARSKA. W liczbie 110 uczniów i 56 nauczycieli, po dwudniowym pobycie w Poznaniu, w czasie którego zwiedziła miasto i Międzynarodowe Targi Poznańskie, wyjechała do Katowic.

CENY PARCEL NAD BRZEGAMI OTWARTEGO BAŁTYKU wykazują stałe tendencję wzrostową co wpływa na zafascynowanie zacięciem inwestycyjnym, a z tym budowlanym. Na półwyspie Helskim w Jastarni ceny parcel budowlanych wahały się obecnie od 8 do 12 zł za metr kw. Są i parcele droższe, zwłaszcza te, które są bliżej morza. W Wielkiej Wsi obecnie cena parcel ustaliła się od 5 do 12 zł za 1 m. kw. Największym kupcem cieższą są parcele w pobliżu portu. W Jastrzębiej Górze cena parcel wynosi od 4 do 10 zł za 1 m. kw.

LICZBA ZATRUDNIONYCH NA STĄTKACH HANDLOWYCH, należących do Związku Armatorów Polskich na l. i. 37 r. wynosi 1937 osób, w tym oficerów 260, marynarzy 687, załogi hotelowej i pracowników administracji — 990. Cyfra ta wyda się wysoką wobec roku 1927, gdy zatrudnionych było 183 osoby i chociażby roku 1934, gdy zatrudniono 895 osób.

W BUKARZCIE odbył się pogrzeb byłego posła Rosji (Czarokie) w Rumunii Kozielewskiego, który aż do czasów nawiązania stosunków dyplomatycznych między Rosją i Sowiecką i Rumunią występował oficjalnie jako poseł rosyjski i urzędował w gmachu poselstwa rosyjskiego.

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ W HADZE dało zamówienie na 4 łodzie podwodne. Łodzie te mają wyporność 950 ton na wodzie i 1.200 ton pod wodą. Każda łódka ma dwa motory o sile 2.500 P. S. i ma rozwijać szybkość 19,5 mil morskich na godzinę.

Z KOWNA DONOSZĄ: W związku z rejestracją wszystkich towarzystw przez ministerstwo spraw wewnętrznych, nie zatwierdzone dotychczas statutu około 100 organizmów. Ma to być uzasadnione do 1 sierpnia b. r. Wśród tych niezatwierdzonych statutowo znajdują się statuty wszystkich polskich organizmów na Litwie.

ZWIĄZEK NARODOWO-SOCYALISTYCZNYCH NAUCZYCIELI III RZESZY podaje ciekawe dane dotyczące udziału nauceństwa niemieckiego w pracach narodowych socjalistów w Niemczech. Z ogółu nauczycielstwa należy do związku 97%. Do partii narodowo-socjalistycznej należy 32%. 709 członków posiada odznaki honorowe ruchu hitlerowskiego. 160 tys. nauczycieli pełni rolę kierowników politycznych partii. Do oddziału S. A., S. S., N. S. K. K. należy 23% nauczycieli — **masowca.**

Możemy dzisiaj na siebie spoglądać już jako starzy działacze i moglibyśmy obchodzić niemal w Polsce w tym roku jubileusz pracy twórczej „konkretniej”, rzetelniej na naszym polskim wybrzeżu.

częła wszczepiać to przekonanie, że tam leży jeden z kamieni węgielnych bytu i przyszłości Polski, zaczęła wszczepiać pogląd, że bez tego małego skrawka wybrzeża, nie ma zjednoczonej Polski, że gdyby ktoś wyciągnął rękę po jeden metr ziemi,

## Praca na wybrzeżu przykładem dla innych dziedzin pracy zbiorowej

Znalazłem kiedyś jakąś opowieść z końca 18-go wieku, w której gromadka ludzi kłóci się i sprzecza o rozmaite poglądy filozoficzne. Jedni są wyrażicielami optymizmu, a drudzy pesymizmu. Jedni mówią, dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze. Inni mówią, że ponieważ jest tak, jak jest i inaczej być nie może, przeto to jest najlepszy świat. Prowadzili spory i wypychali się wzajemnie w nieszczęścia i niedole, a gdy dochodzili do starości, zobaczyli, że życie im ucieka, zwrótili się tedy do zwykłej codziennej pracy. Zakupili sobie kilka rolek i zaczęli od rana do nocy pracować. Po pewnym czasie tej pracy, wzajemnie spojrzeli sobie w oczy i powiedzieli: **oto teraz odnalazliśmy szczęście ludzkie.**

Leży ono w pracy i wysiłku, a nie w kłótniach i sporach teoretycznych.

## Herbaty Kozakowskiego — rokosz snawców!

## Sprawa sklepików szkolnych będzie uregulowana

Delegacja kupiectwa u min. Świętosławskiego  
Postulaty kupiectwa w sprawie sklepików szkolnych

Do p. ministra oświecenia publicznego prof. Świętosławskiego zgłosiła się delegacja Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w osobach pp.: Adolfa Kurstwa, Józefa Grodzkiego i Andrzeja Czarneckiego. Delegacja złożyła p. ministrowi memoriał, uzasadniający stanowisko kupiectwa papierniczo-piśmienniczego w sprawie t. zw. sklepików szkolnych.

P. minister Świętosławski zapoznał de-

legaację ze stanowiskiem, jakie zajmuje w stosunku do zagadnienia tych sklepików i, ustosunkowując się przychylnie do postulatów delegacji, oświadczył, że wyda zarządzenia, zmierzające do oparcia sklepików szkolnych na zasadach spółdzielczości oraz obowiązujące je do dokonywania zakupów w detalicznych sklepach papierniczo-piśmienniczych.

To wszystko przyczyniło się, że realizacja programu morskiego stawała się łatwiejsza.

Czyż ten obraz nie przypomina nam niejednokrotnie naszej współczesnej sytuacji? Gdziekolwiek się zwrócimy pod stopami naszymi zobaczymy na przestrzeni całej Polski od morza po Karpaty i od Katowic do Wilna morze pracy i morze zadań. Codziennie możemy harmonizować nasze wysiłki i tworzyć lepszą przyszłość, możemy pracować dla siebie samych i tworzyć dla naszej ojczyzny, możemy i musimy codziennie podciągać ją wzwyż.

To też gdy obserwujemy ten typ pracy, który wiąże się z naszym wybrzeżem i który w ciągu mniej niż jedno pokolenie, w ciągu kilkunastu lat dał tak niezwykle wyniki, który pokazał nam, że społeczeństwo polskie jest zdolne do wysiłku i potrafi stworzyć warsztat pracy, wcale gorzej nie pracujący, niż stare miasta hanzeatyckie, to do

## Jak się przedstawia sprawa pomocy siewnej dla Pomorza

W związku z rządową akcją pomocy siewnej w dotkniętych klęską, wymarznięcia ozimin w powiatach Pomorza, w prasie pomorskiej ukazały się notatki, krytykujące zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Państwowego Banku Rolnego, z powodu pobierania od rolników pomorskich 7,5 proc. za udzielane pożyczki, podczas gdy na innych ziemiach procent ten wynosił tylko 3,5 proc.

Jak się dowiadujemy, ani Ministerstwo Rolnictwa, ani Państw. Bank Rolny nie wy-

dawały podobnych zarządzeń dla Pomorza, gdyż warunki udzielanych pożyczek są jednakowe dla całej Polski. W kołach kompetentnych podkreślany jest fakt, że rząd, mimo szczupłości środków finansowych, przeznaczonych na pomoc siewną, udzielił dla Pomorza 28 proc. kwot przeznaczonych dla całej Polski. W najbliższych dniach Ministerstwo Rolnictwa ogłosi komunikat, postępujący niecierpię wiadomości prasowe.

## Wiadomości gospodarcze

### UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU.

Dnia 7 b. m. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja prasowa na temat udziału Polski w Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w roku bieżącym.

Konferencja zabrał minister przemysłu i handlu p. Roman, po czym przewodniczący Polskiego Komitetu Wystawy b. min. W. Jedrzejewicz i komisarz rządowy wystawy prof. Niemojewski poinformowali przedstawicieli prasy o wynikach prac przygotowawczych związanych z budową polskiego pawillonu.

### PRZEWOZY „ŻEGLUGI POLSKIEJ” NA LINIACH REGULARNYCH W MARCU R. B.

Żegluga Polska S. A. przewiozła w m. marcu rb. na obsługiwanych 8-mla liniach regularnych 32.494 t. różnyh towarów. W porównaniu z m-cem marcem wzrost przewozów wynosi 5.995 t., czyli na 23 pr. Największy wzrost przewozów zanotowano na liniach do Rotterdamu, Antwerpii i do portów Szwecji Zachodniej (Malmö, Göteborg), natomiast spadek wykazała linia do Hamburga i do portów Wschodniego Bałtyku, przy czym na tej ostatniej linii przewozy za cały pierwszy kwartał r. b. są znacznie wyższe w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub.

### CORAZ WIĘCEJ ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1936 na terenie całej Polski znajdowało się ogółem 234.697 zakładów przemysłowych, t. j. o 12.987 więcej niż w r. 1935. Zauważać należy, iż od 1932 r. datuje się stały wzrost liczby przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce.

Najwięcej zakładów przemysłowych w roku ub. przypadało NA WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE, mianowicie 27.898 zakładów. W województwie łódzkim znajdowało się 23.039 zakładów, w warszawskim 21.312, w łubelskim 18.283, w m. st. Warszawie 17.274, w woj. kieleckim 15.769, w łwowskim 14.390, w śląskim 13.925, w krakowskim 13.922, W

### POMORSKIM 13,252, w białostockim 12,187, w wołyńskim 11,887, w stanisławowskim 6,998, w polskim 5,888, w tarnopolskim 5,738, w wileńskim 5,604, oraz w województwie nowogrodzkim 5,038 zakładów przemysłowych.

### SPRAWA REORGANIZACJI P. Z. P. Z.

Minister rolnictwa p. J. Poniatowski przyjął prezesa Włodzimierza Seydlitz'a i naczelnego dyrektora Kazimierza Klerzkowskiego w obecności dyrektora departamentu Bobrowskiego. Na konferencji tej omówiono stanowisko Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w sprawie Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w łączności z ostatnią uchwałą w tej sprawie Rady Głównej tego związku.

Jak wynika z konferencji, ministerstwo rolnictwa pragnie przyspieszyć załatwienie reorganizacji P. Z. P. Z.

### 78 GODZIN PRACY ZA DZIESIĘĆ ŻŁ.

Delegatę związku czeladników piekarskich w Olsztynie wraz z polską państwową przeprowadziły kontrole w piekarniach olsztyńskich, w rezultacie których okazało się, że w dwu piekarniach czeladnicy pracują po 13 godzin dziennie, pobierając 10 zł tygodnia za życie.

### STOSUNKI HANDLOWE WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Zakończone zostały negocjacje włosko-jugosłowiańskie w sprawie likwidacji dawnych dtingów ciarlingowych włoskich w Jugosławii, wynoszących przeszło 140 mil. dinarów. Suma ta zostanie spłaconą przez Włochy drogą dostaw dla państwa jugosłowiańskiego.

### NA WYPADK WOJNY — ZAOPATRZENIE W ŚRODKI PEDNE NIE WYSTARCZAJĄCE.

Najnowszy numer pisma „Der deutsche Volkswirt“ stojącego blisko d-ra Schachta, zamieszcza artykuł d-ra Friedenskurga, omawiający zagadnienie

chozimy do wniosku, że to wszystko może się stać rzeczywistością i w każdej innej dziedzinie naszego zbiorowego życia.

## Najistotniejsze zagadnienie

W jednym ze swych przemówień powiedział Mussolini, że chciał, aby jego stronnikami byli ci, którzy umieją odmieniać słowo „chcieć“ w czasie teraźniejszym, a ci, którzy odmieniają to słowo w innych czasach, niech zostaną obojętnymi lub przeciwnikami. Oto co Polsce potrzebne, oto zagadnienie jedno z największych. Przechodziliśmy wraz z całym światem wielki kryzys gospodarczy. Przeszedł on jak morowe powietrze przez kulę ziemską, jak woda niszcząca, przede wszystkim niszcząc te kraje w których gospodarstwo było słabsze i związane z rolnictwem. A przecież w ciągu tego kryzysu mogliśmy obserwowwać, że były pewne warsztaty pracy, pewne organizacje i instytucje, w których uporczywy wysiłek człowieka umiał w tej walce przystosować się do warunków. Tylko człowiek, który walczył i nie wywieszał białego sztandaru poddania się, zwyciężał. Dzisiaj na jakimś okresie czasu wytworzyła się sytuacja znacznie lepsza dla całego świata i dla Polski. Wyzyskujemy ją dość intensywnie. Ale czy to jest istota zagadnienia? czy gdybyśmy zacytował tu legion cyfr, któreby mówiły, że na jakimś odcinku poprawiło się o 10 czy 15 procent, czy to jest istota rzeczy? Mnie się wydaje, że najistotniejszym zagadnieniem i sprawą dzisiejszej Polski jest **nastawienie psychiczne całego społeczeństwa.** Wydaje się, że nadzedł szczególnie moment, w którym naród polski powinien podać sobie rękę i powinien wyczuć, że jest jakiś obowiązek szczególnej solidarności na rodowej dla każdego, kto powiada: **JESTEM POLAKIEM** (oklaski).

## Pozytywne wskazania dla naszej przyszłości

Gdybyśmy więc chcieli wyciągnąć wniosek z Gdyni, morza, polityki morskiej, to wydaje się, że w pracy dookoła tych zagadnień istotnie można znaleźć **pozytywne wskazania dla naszej przyszłości.** Jeżeli wzbudzimy wiarę w siebie, we własne swoje wysiłki, jeżeli wzbudzimy przekonanie, że to co polskie, to musi być dobre, a co jest złe w Polsce, to musimy poprawić, że to co polskie, to już jest fundamentem i podstawą dla porozumienia się i współdziałania, jeżeli potrafimy przekreślić przed oczyma tysiące drobnych szczegółów, które nas razią i potrafimy zobaczyć jeden wielki syntetyczny obraz, jeżeli w duszy własnej potrafimy przekreślić te elementy anarchii i indywidualizmu, które drżemają na dnie duszy polskiej, jeżeli je zdolamy opanować to jestem przekonany, że nie miną dwa pokolenia, a cała Polska będzie tak wielka, tak pewna siebie, tak dumna, że swej pracy, jak dumni jesteśmy w tego wszystkiego co mianujemy symbolizycznym słowem — **Gdynia.** (burzliwe oklaski).

nie, czy Niemcy będą dostatecznie zaopatrzone w środki pedne na wypadek wojny. Autor artykułu uzasadnia obszernie swój punkt widzenia, że zaopatrzenie Niemiec jest niedostateczne.

### PRODUKCJA NIEMIECKA POGARSA SIĘ.

Dążenie do całkowitej samowystarczalności gospodarczej i wynikające stąd ograniczenie się wyłącznie do własnych surowców doprowadziło w Niemczech do znacznego pogorszenia produkcji. Między innymi świadczy o tym dopisek, jaki pewna liniecka fabryka wózków dziełecyich dołączyła do swych wyrobów. Do każdego wózka przytwierdzona jest kartka z nast. napisem: „Za szkody wynikające z wadliwości materiału, fabryka nie odpowiada“.

### PRZEDAWNIENIE DO PRAW RENTY WYPADKOWEJ

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że okres przedawnienia dla zgłoszenia prawa do renty wypadkowej przez poszkodowanych (wдовы, sieroty i dalsz. rodzinę po poszkodowanym) wynosi 3 lata od chwili, w której to prawo powstało.

Prawo do jednorazowej zapomogi pośmiertnej ulega przedawnieniu po roku od chwili śmierci osoby ubezpieczonej. Prawo do odprawy dla wdowy, w razie zawarcia powtórnego związku małżeńskiego, ulega przedawnieniu po roku od dnia powtórnego zamążpójścia wdowy, pobierającej wypadkową rentę wdowią.

### USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE.

W Nr. 34 Dziennika Ustaw R.P. ogłoszono nast. rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. min. skarbu z dnia 9 kwietnia rb. w sprawie wykonania rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go kwietnia 1937 r. o rozbudowie miast.

Rozp. ministra skarbu z dnia 22-go kwietnia rb. o zniskach celnych i zwolnieniach od cla; Rozp. ministra skarbu z dnia 20-go kwietnia rb. o przedłużeniu czasu trwania konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

### KAUCZUK SYNTETYCZNY.

Brytyjski koncern farb „Imperial Chemical“ lansuje obecnie nowy surowiec syntetyczny „Neoprene“, który po 4-letnich doświadczeniach laboratoryjnych został włączony na rynek. Chodzi tu tutaj o surowiec kauczuku, który według wynalazcy duchownego amerykańskiego Juliusza Artura Kiplandera wytwarzany jest z węgla, wapna i kamienia. Kauczuk syntetyczny „Neoprene“ ma większą odporność na działanie kwasów, osadów, promieniowania i ciepła. Surowiec ten jest zwłaszcza odporny przeciwko naftcie, ropie itp. Ponadto to nowy materiał posiada wysoką jakość wiązania się w drodze mechanicznej przy obciążeniu metalu i szkła.

# KOBIETY



## PIĘCIU

# KONTYNENTOW

NAPISAŁ: ZDZIŚŁAW KARR-JAWORSKI



Żyje jak borsuk, pracuje bez przekonania. Nie trzeba dodawać, że jest bardzo nieszczęśliwa, przy czym niezamożna, gdyż prócz wykształcenia nic córkom dać nie mógł.

Uwierzyłem jednak na krótko w to, że chociaż Klara znalazła szczęście w życiu. Jakiem straszliwe było moje rozczarowanie.

Pewnego wiosennego dnia, zapytałem córki.

— Klaruś, jesteś szczęśliwa?

— O tak, pracuję, kocham swoją dzieciarnię i dzieciarnia mnie, ale...

— Co ale?

— Tak bardzo chciałabym mieć... własne dziecko, chłopusia, albo dziewczuszkę. To tak przyjemnie mieć dom, w którym... A zresztą po co o tym mówić.

— Widzisz, zdawało mi się, że...

Nie dokończyłem. Coś mi zacisnęło krtani. Zrozumiałem w tej chwili i mogłem powiedzieć z całą stanowczością, że kobieta brzydka i biedna nie może być naprawdę szczęśliwa. Czy to będzie siostra miłosierdzia, czy mędrzec w sukni, czy zwykła robotnica, czy to będzie w mroźnej tundrze, czy pod zwrotnikiem, kobieta brzydka jest jak trędowaty, którego unika człowiek. To jest potworna prawda. W najlepszym wypadku, kobiecie takiej składa się w darze litość, lub towarzyskie konwenanse, uznanie za pracę, lub podziw dla jej geniuszu. Kobieta wtedy tylko może być naprawdę szczęśliwa, gdy staje się żoną a później — matką.

Mówi się tyle o emancypacji, o równouprawnieniu, o samodzielności dzisiejszych kobiet.

Nieprawda!

Wszystko jest jednym zakłamaniem.

Kobieta odda cały świat, za prawdziwie czuły uścisk mężczyzny i za słowo „kocham i jestem kochana”. Rzuci rodziców, rodzinę, zapomni o swojej narodowości, wyrzeknie się dobrobytu dla tego — którego kocha. Miesiącami na deszczu i mrozie będzie stać pod murami kryminału w oczekiwaniu na chwilę wolności swego ukochanego. Przebaczy wszystko — lub nie przebaczy do śmierci — właśnie przez to, że kocha.

Czyż wobec takich codziennych argumentów można przeciwstawić temu wszystkie doktoraty i filozofie? O nie!

Nie zaprzeczam wartości każdej jednostki na tym czy innym polu, ale twierdzę stanowczo, że kobieta brzydka jest najnieszczęśliwszym stworzeniem pod słońcem. Nie wierzę w żadne psychiczne przemiany, jedynie... jedynie może pod skrzydłami Boga, w umiłowaniu wieczności.

Widzę na waszych ustach sprzeciw, otóż rzucam rękawicę!

Proszę zwołać te sześćdziesiąt cztery panny, które tu wczoraj stanęły do konkursu.

Są wśród nich i mądre i głupie. Wykształcone i półanalfabety. Kobiety bogate i biedne, kolekcja wszelkich narodowości i ras. Panny z towarzystwa i dziewczęta z gminu.

Jeżeli znajdzie się chociaż jedna, która zamieni się na doktorat filozofii Klary i na doktorat medycyny Jeanetty wzamian za urodę — cofnę wszystko co dotychczas powiedziałem.

Milczycie...

Zrozumieście, że zaprzeczenie byłoby tylko zdawkową monetą. Ja za to coś dodam jeszcze: Klara i Jeanette — i podobnych im tysiące — zamieniłyby się z każdą z tych sześćdziesięciu czterech. Bo... szczęście idzie w parze z miłością. Jeśli ktoś urodził się już pielęgniarzką lub zakonnicą, zgadzam się — ale jest to tylko pe-

wien znikomy procent.

Jeżeli razi nasze oko i smak — brzydota w naturze, czy należy się dziwić odrzuceniu do brzydoty ludzkiej? Kalcetwo budzi współczucie, takim właśnie kalcetwem jest brzydota.

Czyż może być coś bardziej bolesnego dla kobiety jak współczucie?

— Przestań pan, odezwał się nagle szorstki głos Flamandczyka. Niech się pan tak okropnie nie rani.

— O nie, to nie hipochondria, czuję tylko żal do świata, do życia, chciałbym krzyknąć na całe gardło: Dlaczego? Za co? Za co los dotknął mnie kalcetwem tak potwornej brzydoty? Jestem zwolennikiem prawa spartan i gdybym nie był Europejczykiem XX-go wieku...

— To straszne co pan mówi.

— Ale tak prawdziwe, jak słońce na niebie. Brzydota jest chorobą, taką samą chorobą jak narośl na drzewie lub zwyrodnienie u zwierzęcia.

Kiedyś człowiek musiał być skończenie piękny, podobny do swego Stwórcy. Skoślawił go grzech i jego dziedziczność, ale pytam się na Boga, co są winne te małe garbate, dziobate, krzywoniogie, zezowate potworki o duszy człowieka?

Dlaczego Bóg chce, by na świat rodziły się dzieci skazane z góry na szpital, odrzę lub pogardę? Dlaczego nie usypia się w pierwszym dniu istnienia ślepców i dzieci, które przez kilkanaście lat będzie żarła gruźlica, aż zeżre do szczytu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wiadomości sportowe

### FRANCJA WYGRAŁA MECZ Z NORWEGIA

W meczu Francja — Norwegia Francuzi po dwóch dniach prowadzą 3:0 i mają już wygrany mecz. Pierwszego dnia Destrematu pokonał Jenssen 6:0, 6:3, 6:3, a Bernard wygrał z Bjurstedtem 2:6, 6:1, 6:0, 6:0. Drugiego dnia para francuska Bernard — Petra pokonała parę Jenssen — Beer 6:2, 6:2, 6:2. Francja obecnie spotka się ze zwycięzcą meczu Polska — Czechosłowacja.

### JĘDRZEJOWSKA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO WĘGIER

W niedzielę zakończyły się w Budapeszcie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Węgier.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska w finale spotkała się z Włoszką Tonelli, bijąc ją zdecydowanie bez większego wysiłku 6:0, 6:1. Jędrzejowska zdobyła w ten sposób ponownie mistrzostwo Węgier.

W grze pojedynczej panów finał rozegrałi dwaj Węgrzy Gabory pokonał Dallosa 7:5, 6:2, 6:8, 8:6.

W grze podwójnej pań niespodziewaną porażkę poniósł para polsko-włoska Jędrzejowska — Tonelli z parą węgierską Schroeder — Paksy 3:6, 4:6.

### LOU AMBERS POZOSTAŁ MISTRZEM ŚWIATA

W Nowym Jorku odbył się mecz bokserki o mistrzostwo świata w wadze lekkiej pomiędzy dotychczasowym mistrzem Lou Ambersem, a słynnym bokserem pochodzenia włoskiego Toni Canzoneri. Zwyciężył Lou Ambers po 15-rundowej walce na punkty. Na meczu obecnych było 13.000 widzów.

### OSTATNI POLAK ZOSTAŁ WYELIMINOWANY

Na międzynarodowym turnieju Blau-Weiss w Berlinie ostatni z polskich tenisistów **Spychała** został wyeliminowany w ćwierćfinale przez Niemca dr. Tuebben 6:3, 6:4.

## Co wieczór Chlorodont Corano z czerwoną głową lwa.

### Ze sportu

## Wielka rewia lekkoatletyczna w Krakowie

### p przed trójmeczem Polska—Grecja—Czechosłowacja

Kraków, 9. 5. (PAT) W niedzielę na miejscim stadionie sportowym w Krakowie odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne, stanowiące eliminację na trójmecz: Grecja—Czechosłowacja—Polska, mający się odbyć w Atenach w dniach 21—23 maja br.

#### Wyniki eliminacji:

**Bieg przez płotki 110 m** — wygrał Niemiec (Lwów) 16 sek., lecz został zdyskwalifikowany wskutek przewręcenia 3 płotków.

**100 metrów** wygrał Zasłona (Białystok) w czasie 11,2.

**400 metrów** pod nieobecność Biniakowskiego rozstrzygnął na swą korzyść Sliwak (Legia Warszawa) w czasie 50,8 sek.

**400 metrów przez płotki** wygrał Maszewski (Legia Warszawa) w czasie 58,6 sek.

**Bieg na 1500 m** wygrał Kucharski w czasie 4,03 min. przed Soldanem (Cracovia) 4.05,2 min., 3 m. Kramek (Lublin) 4.06,4 min.

**Bieg na 5000 metrów** wobec nieprzybycia Nojego i Kusocińskiego stracił dużo na zainteresowaniu. Mimo to, spodziewano się ogólnie, iż największe szanse mieć będzie triumfator berliński Fiałka. Tymczasem zawodnik ten ukończył bieg jako ostatni, gdyż w czasie biegu odnowił mu się kontuzja palca u nogi, jakiej nabawił się na olimpiadzie w Berlinie. Klasyfikacja tego biegu: 1) Wirkus (Warszawianka) w czasie 15.40,2, 2) Duplicki (Warsz.) 15.48,6, 3) Flis (Lublin)

15.49,6, 4) Bodal (Warsz.) 15,55, 5) Jankowski, 6) Hartlik, 7) Fiałka.

**W skoku w dal** zwyciężył warszawianin Hanke, który już pierwszym skokiem 7,29,5 wysunął się na pierwsze miejsce. W dalszych kolejkach osiągnął jedynie 7,10 m. 2) miejsce zajął Nowak (T. S. Mościce) wynikiem 7,22 m.

**W skoku wwyż** czterech zawodników przekroczyło 1,80 m i sklasyfikowali się oni następująco: 1) Hoffman 1-y wynik 1,91, 2) Chmiel (Śląsk) 1,80, 3) i 4) Gierutto i Kaszubowski (Pomorze) 1,80.

**W trójskoku** zwyciężył Hoffman 2-gi 14,68,5 metrów.

**W rzucie kulą** pierwsze miejsce zajął Gierutto 15,17 m przed Tilgnerem (Sokol Poznań) 14,88.

**W dysku:** 1) Gierutto 41,67, 2) Siedlecki 39,35, 3) Tilgner — 39,10.

**W rzucie oszczepem** oszczepnik Mikrut F. dopiero w ostatniej kolejce najlepszy, pierwsze miejsce Lokajski 59,26, 2) Mikrut F. — 57,85.

**W rzucie młotem** zwyciężył Ślązak Węglarczyk 43,10 metrów przed Więckowskim (Pomorze) 41,40, 3) Kiełpikowski (Pomorze) 40,20.

**W skoku o tyczce** zwyciężył Klemczak wynikiem 3,81 przed Schneidrem 3,81.

### Ritter z KPW. Bydgoszcz wygrywa bieg kolarski na przestrzeni 100 km

W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu bieg kolarski na przestrzeni 100 km. jako pierwszy etap mistrzostw indywidualnych Wojew. Pom. dla zawodników licencjonowanych w klasach A. i B.

**W klasie A. pierwsze miejsce zajął Ritter** (KPW. Bydgoszcz) w czasie 3 godz. 1 min. przed Landmesserem (KS. KPW. Pomorzanin — Toruń) 3.01,05 i Sabiniarzem (KPW. Gdynia) 3.01,15.

Indywidualne mistrzostwo zdobył za-

tym Ritter (KPW. Bydgoszcz).

**W klasie B. pierwsze miejsce w doskonałym czasie 3 godz. i 4 sek. zajął Cierpicki** (KS. KPW. Pomorzanin — Toruń) przed Izbrandtem (KPW. Toruń) 3 godz. 5 sek. i Tęcza (KPW. Gdynia) 3 godz. i 1 min.

Na specjalne podkreślenie zastępuje fakt, że zawodnicy klasy B. osiągnęli czasy lepsze od klasy A., tak że trzeci zawodnik kl. B. ma lepszy czas od pierwszego zawodnika kl. A.

### Glock z KPW Pomorzanin zajmuje pierwsze miejsce w biegu na 65 km

W ramach pierwszego etapu kolarskich indywidualnych mistrzostw Wojew. Pomorskiego odbył się w dniu wczorajszym bieg kolarski o mistrzostwo K. S. K. P. W. Pomorzanin dla starszych nielicencjonowanych na dystansie 65 km. i początkujących również nielicencjonowanych na dystansie 100 km.

W grupie starszych pierwsze miejsce zajął Glock (K. S. K. P. W. Pomorzanin) w czasie 2 godz. 24 min. 23 sek. przed Stoykiem (KPW. Grudziądz) 2.26,34 i Tarczykowskim

(KPW. Bydgoszcz) 2.39,40.

W grupie początkujących pierwsze miejsce zajął Maćkowski (KPW. Gdynia) w czasie 3 godz. 10 min. przed Sabiniarzem Zygmuntem (KS. KPW. Pomorzanin — Toruń) 3.26,08 i Kopicim (KPW. Gdynia) 3.36,20.

Zespołowo pierwsze miejsce zajął zespół KS. KPW. Pomorzanin.

Ogółem w obu biegach startowało 39 zawodników.

### NIEPOWETOWANA STRATA ANGLII PO PRZEJŚCIU PERRY'EGO DO OBOZU ZA WODOWCÓW.

Po przejściu Perry'ego do obozu zawodców, szanse Anglii na dalsze utrzymanie pucharu Davisa znacznie zmalały. Anglia ma wprawdzie jednego bardzo dobrego tenisistę Austina, ale ten ostatni nie reprezentuje tak wysokiej klasy, jak Perry. O wiele gorzej natomiast jest ze znalezieniem drugiego singlisty. Dotychczas Hare i Wilde uchodzili za najlepsze rakiety po Austynie, tymczasem na turnieju obaj zostali wyeliminowani i już we wstępnych rozgrywkach, i to przez młodych i mało znanych zawodników.

Anglia ma również kłopot z grą podwójną. Para reprezentacyjna Hughes-Tuckey przegrała na turnieju z parą Hare-Wilde 6:2, 6:4, 7:9, 6:4.

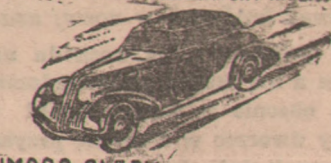
### DUNSCY PIŁKARZE W POLSCE

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ŁOZPN rozpatrywana była oferta leadera duńskich mistrzostw piłkarskich „Akademik Bold Klub” rozegrania meczu z reprezentacją Łodzi w ramach jubileuszu ŁOZPN w dn. 20 czerwca. Zarząd ŁOZPN zaakceptował w zasadzie warunki Duńczyków, którzy mają przyjechać do Polski na cztery mecze. Na mecz z Duńczykami reflektuje Śląski „Buc”. Poza tym zarząd ŁOZPN zwrócił się z propozycjami w tej sprawie do Cracovii, Warszawianki i Warty.

*tak jak pamiętasz o sobie*



PAMIĘTAJ I O MOTORZYSTACH NA LATO



WYMAGA OLEJU





# PRZYGODA W WENECEJI

RUDOLPH AXEL ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

## WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

28)

Oprzytomniała nieco. Przyszło jej do głowy, że światła może się palić w pokojach, zajętych przez doktora Cassiera, które o ile pamiętała, były położone na drugim piętrze i w części pałacu, wychodzącej na kanał.

Przebiegła z powrotem przez Calle Rista, przez mały mostek, minęła parę zakrętów i znalazła wreszcie gondolę, w której już siedziało dwóch pasażerów.

Lecz od strony kanału też na próżno szukała światła w oknach pałacu Grioniego. Ciemnoszary mur wznosił się stromo z wody, z tej strony olbrzymi budynek wydawał się jeszcze bardziej opuszczony i jakgdyby od kilku wieków niezamieszkały.

— Be-po! — rozległ się mocny okrzyk ostrzegawczy gondoliera.

Z wąskiego kanału bocznego wysunęła się druga gondola, zbliżając się powoli.

— Signorina! Signorina Gragine!

Dziewczyna odwróciła się i spojrzała na mężczyznę, siedzącego w tylnej części łodzi, z wiosłem w rękach. Był to Grioni.

— Jaki szczęśliwy wypadek! — Grioni zamienił kilka słów z gondolierem Grażyną i po chwili obie łodzie zetknęły się burtami. — Dziwi panią prawdopodobnie, że sam prowadzę łódź — ciągnął, przechodząc na francuski. — Ćwiczę się od czasu do czasu, by nie wyjść z wprawy. Każdy weneccjanin jest potroszę gondolierem. Opanowałem nieźle tę sztukę i mam zamiar w przyszłym miesiącu stawać do zawodów... Ale jakim cudem pani tu się znalazła? Przypadkowo, czy może pani mi chciała zrobić wielki zaszczyt i zwiedzić mój pałac przy wieczornym oświetleniu?

— Nie... to jest właściwie... tak — jąkała się Grażyna. Zdaje się, doktora Cassiera nie ma w domu...

— O ile wiem, jest. — Obrzucił okna przelotnym

spojrzeniem. — Może już się położył.

Zamieszanie dziewczyny rosło.

— Chyba to jest niemożliwe... Przecież... przecież... mnie zaprosił... O dziewiątej miałam być w pałacu. Nic pan o tym nie wie?

— Nie. Do tej pory jeździłem cały czas swoją gondolą do Murano, do Torcelli i dalej. W takim razie Cassier jest z pewnością na górze. Nie rozumiem tylko, dlaczego tak wcześniej zgasił światło. Mam myśl, signorina! Proszę się przebiegnąć do mojej gondoli. Podwiożę panią do wejścia.

Grażyna się zawahała. Rój dzikich niesfornych myśli tłukł się jej po głowie. Czy doktor odszedł, nie czekając na jej przyjście? Nie, w to nie mogła uwierzyć. Zresztą spóźnienie było niewielkie. W tych sprawach od kobiety się nie wymaga punktualności i nawet półgodzinne spóźnienie się jest zupełnie dopuszczalne... A Giulia? Gdzie ona się podziała?... Przed oczami Grażyny stanęła nagle jej przerażona twarz, usłyszała jak na ławie błagalny, bojaźliwy głos: — „Signorina niech pani nie idzie!”

— Proszę bardzo, niech się pani przesądzi — podjął Grioni wyciągając dłoń. — Pomogę pani.

Lecz Grażynę oblać nagle taki sam strach, jakiego doznała niedawno w pałacu.

— Nie, dziękuję... — wykrztusiła zdenerwowana wyrażnie. — Muszę wracać do domu... Gondolierze! Na Campo Goldini! Prędko!

Na mostku, oddalonym zaledwie o trzydzieści kroków, ktoś rozmawiał, śmiejąc się głośno, ludzie jeszcze chodzili po ulicach. W górze kanału błysnęła latarnia ostrzegawcza trzeciej łodzi. Gondolier Grażynę zanurzył wiosło w wodę.

— Płynę za panią! — krzyknął z tyłu Grioni.

Zniecierpliwionej Grażynie podróż się wydała nieskończenie długa. Od czasu do czasu odwracała ukradkiem głowę, spoglądając na gondolę Grioniego, która sunęła za nimi jak czarny cień.

Gdy gondola osiągnęła wreszcie Campo, Grażyna wyskoczyła, zanim rampiero zdążył krótkim baskiem przycumować łódź do brzegu, i pomknęła do domu.

Zdawało się, nie słyszała nawoływań Grioniego, który wkrótce po niej wysiadł.

### ZNOWU TRUP W PAŁACU.

— Giulia?...

Starzy Ruoccowie, siedzący w swoim pokoju, przesiąkniętym zapachem cebuli i kopru włoskiego, spojrzeli ze zdziwieniem na zdyszana Grażynę i potrząsnęli głowami.

— Nie, signorina, jeszcze nie wróciła. Musi być w pałacu Grioniego.

Grażyna zdrętwiała. Uważała za wręcz niemożliwe, by Giulia siedziała w zupełnie ciemnym domu i nawet nie odpowiedziała na jej nawoływanie.

Wrocie przecucie ścisnęło ją za krtań. Była tak dalece przedenerwowana, że krzyknęła przeraźliwie, gdy się za nią drzwi otworzyły.

— Przepraszam, signorina — powiedział z uśmiechem Grioni. — Biegła pani tak prędko, że nie mogłem nadążyć, a chciałem się pożegnać.

— Giulia znikła! — wyrzuciła porywczo dziewczyna. — Poszła do pańskiego pałacu i do tej pory nie wróciła.

Włoch współczująco pokiwał głową.

— Ależ, signorina, niech się pani uspokoi. To się wszystko wyjaśni niebawem. Giulia powinna przyjść lada chwila. Prawdopodobnie spaceruje z przyjaciółkami po Rialto albo Merceria. Zwolniłem ją dziś na cały dzień.

— Tak... tak, oczywiście... Trzeba trochę poczekać... może zaraz wróci... — Grażyna spojrzała niezdecydowanie na Grioniego.

— Zaczekamy — zgodził się spokojnie Włoch.

(Ciąg dalszy nastąpi).

### List ze stolicy

## Brama na wschód

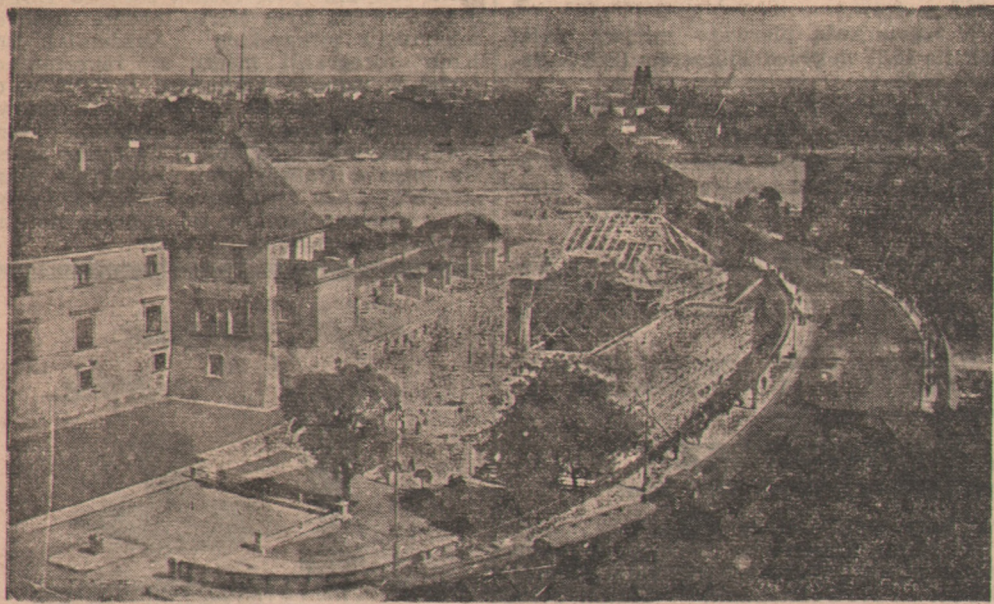
Największy dworzec w Europie — Warszawa w nowej szacie — inwestycje na miarę egipskich piramid — Miasto światła i cieni

„Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”, ale bez żadnej przesady można do tego przysłowia dodać dziś — że „przez Warszawę”.

Stolica Polski stała się bramą z północno-

na i z zachodu na wschód.

Warszawa na mapie Europy widnieje jako jeden z najważniejszych węzłów, wiążących Azję z pozostałymi lądami globu ziemskiego.



Zamek królewski w nowej szacie. W głębi most Kierbedzia i panorama Pragi

cy na południe i ze wschodu na zachód. W tym a nie innym przeświadczeniu buduje się obecnie w sercu Polski najpotężniejszy dworzec w Europie, przyszły węzeł kolejowych dróg świata.

Setki ton żelaza i betonu szarmonizowane dzięki geniuszowi naszej inżynierii, składają się na nadziemne i podziemne kondygnacje głównego dworca.

Tędy wiedzie szlak do ZSRR, do dalekiej krainy Wschodzącego Słońca — Japonii, tu zmieniają pociągi synowie ziem północy. Nie inną drogą jadą ku wiecznemu Słońcu południa Estończycy, Finowie lub Finlandzcy (jak kto woli), Łotysze i Litwini.

Niemcy, Anglicy, Belgowie, Rumuni, Węgrzy, Francuzi, słowem cały świat spotyka się tu w drodze od bieguna do biegu-

Stuk młotów, warkot świrdrów, szum maszyn i wysiłek mięśni polskiego robotnika pod kierownictwem polskich inżynierów, buduje w wyjątkowym tempie bramę dwóch kultur i dwóch ras.

Zazębiona gęstą siecią żelaznych dróg z zachodem, Warszawa przygotowuje się systematycznie na podbój wschodu.

Tym czym Paryż jest dla reszty Europy, tym stolica Polski musi się stać dla wschodu i dla całej Azji.

Równolegle — posuwa się i rozbudowa miasta.

Pamiętam doskonale, gdy na Żoliborzu pasły się kozy. Było to jeszcze stosunkowo tak niedawno.

Dziś — Żolibórz, Koło, Wierzbno, Grochów, Bielany, Kolonia Staszycy itd., to ol-

brzymie miasta o najnowocześniejszych budowlach.

Grochów, Wierzbno, Żolibórz — stały się jedną potężną Warszawą, rozbudowywaną planowo. Rozmach budowlany w stolicy jest szalony. Na każdej prawie ulicy coś się rozwała, buduje, odnawia, naprawia.

Nową szatę przywdział Zamek, Opera, Pałac pod Blachą, Łazienki, Ministerstwo Spraw Zagr. i niezliczona ilość domów. Na obu brzegach Wisły wre praca nad stworzeniem bulwarów i terenów pod przyszłe monumentalne gmachy, które mówić będą potomności o gigantycznym wysiłku tego pokolenia, które Polsce wywalczyło niepodległość.

Stolica stroi się w cuda architektury przybraną w coraz to piękniejszą i coraz obfitszą zielenią. (Bo tej istotnie trzeba tu jeszcze dużo, bardzo dużo).

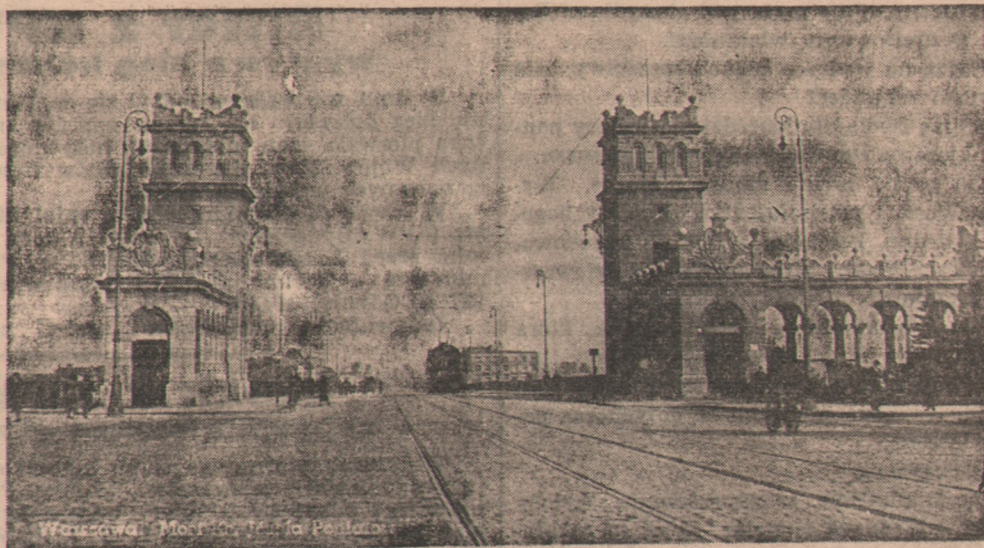
O zmroku, gdy na głównych arteriach zapłoną neony, miasto mieni się tysiącem kolorów. Gdyby Warszawa była odwrócona frontem do Wisły, byłaby niewątpliwie jedną z najpiękniejszych stolic Europy.

wemu zaniedbaniu, polscy urbanisci mają obszerne tereny do rozplanowania Warszawy na przyszłe stulecie, gdyż to co powstaje w obecnej chwili, jest obliczone na bardzo daleką przyszłość. Miejmy nadzieję, że i Warszawa doczeka się kiedyś wspaniałej śródlądowej komunikacji wodnej, tak samo jak Paryż ze swoją wąską Sekwaną, lub Wiedeń czy Budapeszt z kapryśnym Dunajem.

Trzeba być optymistą. Jeszcze dużo strasznie dużo jest do zrobienia w stolicy. Miliony i miliardy utoną w inwestycjach jak kropla w morzu. Jedno jest niezbité, a mianowicie to, że wystarczy opuścić Warszawę na kilka miesięcy, by po powrocie zobaczyć wiele zmian na korzyść.

Słowiańska brama na wschód rozwija się, pięknieje, rośnie w siły, staje się metropolis dwóch kontynentów. Jest to niezaprzeczone dowodem naszej tężyny i zbiorowej woli.

Zgubiliśmy w sobie nareszcie t. zw. kompleks niżności w stosunku do zachodnich sąsiadów, a przekonanie, że Polak w ni-



Most księcia Józefa Poniatowskiego

Ale nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Gdyby przed stuleciami zabudowano wybrzeże po jednej i drugiej stronie, dziś trzebaby to wszystko burzyć od fundamentów. Dzięki temu nieszkodli-

czym nie ustępuję żadnemu cudzoziemcowi, pozwolił nam na wiarę we własne siły i na przekształcenie ongiś obskurnie brzydkiej Warszawy w „Paryż Europy wschodniej”.

Z. K.

**„Pomorze to wyjątkowy kawał ziemi...  
wszystko tutaj powinno być lepsze i potężniejsze...“**

# Na Pomorzu powstaje nowy typ Polaka bez uprzedzeń dzielnicowych

## Zebrań organizacyjnych O. Z. N. w Grudziądzu

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 17-ej w sali Domu Żołnierza Polskiego odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu grudziądzkiego. Na zebranie przybył przewodniczący prezydium organizacyj miejskich prezydent miasta Warszawy p. Starzyński, członek prezydium dyr. Wencel oraz ponad 400 działaczy społecznych reprezentujących wszystkie warstwy okręgu grudziądzkiego, do którego należą powiaty: grudziądzki, świecki, brodnicki, działdowski i lubawski.

Na scenie widniał duży portret Marszałka Piłsudskiego. Zebranie zagałę tymczasowo pełnomocnik na okręg grudziądzki p. rejent Kurowski, witając na wstępie przedstawicieli władz i licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa. W swym przemówieniu powitał p. rejent Kurowski podkreślił konieczność konsolidacji narodowej i podkreślił wysiłek ludu pomorskiego do utrzymania polskości na tej ziemi. Charakterystycznie nastroje tutejszego społeczeństwa oznajmił, że na Pomorzu powstaje nowy typ Polaka bez uprzedzeń dzielnicowych, związanego na życie i śmierć z regionem, kochającego ten region bezinteresownie.

Na ziemi pomorskiej — mówił — zrozumiano najpierw tę prawdę, że tu nie ma miejsca na tarła międzygrupowe czy partyjne, na rozgrywki personalne czy klasowe. Tu trzeba, jak powiedział wielki przyjaciel Pomorza Bernard Chrzanowski, „schemat poprzedni przekroczyć i tworzyć ponad codzienną miarę”. Wyjątkowy to przecież kawał ziemi. Wszystko winno być tutaj lepsze, potężniejsze, jedyna. Niech tu na wybrzeżu a raczej na samym Pomorzu będzie szersze wszystko.

Podnosząc ideę konsolidacyjną, powiedział: „Nie wolno nam rozrzucać gospodarzy energią narodową”, dalej podkreślił, że szczególnie dwa momenty deklaracji p. k. Koca napawają społeczeństwo polskie dumą i radością. Stwierdzenie faktu, że naród polski ma być gospodarzem u siebie i że religia katolicka ma być otoczoną szczególną opieką. „Wierzmy mocno — mówił — że pod hasłem katolickim tak jak ongiś tak i dziś dokona się scementowanie wszystkich Polaków w jedną nierozzerwalną całość”.

Przemówienie to nagrodzono burzą oklasków. Następnie głos zabrał tymczasowo pełnomocnik O. Z. N. na Pomorzu p. poseł Marchlewski, który w niezmiernie treściwych słowach przedstawił konieczność konsolidacji narodu. Oglądając zjazd za otwarty, powołał do prezydium pp. generałów Sawicki, Kellasowa, naczelnika Jarzyńskiego, Banaszaka, Szubrycha, Mellera, Tutlewskiego, Bożyszczewskiego, Dunajskiego, Górnego, Gońca i Materwińskiego.

Z kolei zabrał głos przewodniczący sektora miejskiego p. prezydent Starzyński, który omówił szczegółowo poszczególne punkty deklaracji p. k. Koca i wskazał na fakty, że dokonywaliśmy wielkich rzeczy, wielkich czynów i zwycięstw wówczas, kiedy do pracy stawaliśmy w zgodzie. Trzeba, byśmy znowu zdobyli się na popołite ruszenie całego społeczeństwa polskiego. Dzielni stoimy w obliczu niebezpieczeństwa groźnego. Musimy więc być silni.

Burza oklasków zerwała się, gdy mówca stwierdził, że komunizm nie dla nas, że komunizm to zguba Polski. Za biedni jesteśmy, byśmy się mogli zdobyć na waikę klas. Drugą burzę oklasków wywołało powiedzenie, że

### OBCY ŻYWIŁ MUSI OD NAS WYEMIGROWAĆ.

Jak również oklaskami nagrodzono ustęp, w którym powiedział, że będziemy bacznie, by nie dostał się między nas nikt, kto by chciał się dostać dla kariery.

Przemówienie prezidenta Starzyńskiego przerywano dość często oklaskami. Dalsze przemówienie wygłosił p. dyr. Wencel, a następnie przemawiali przedstawiciele miast i poszczególnych warsz, a więc p. dyr. Donarski ze Świecia, p. Wachowiak — burmistrz z Nowogoniasta, p. Dunajski z Działdowa, Głowczewski z Nowego, Pieralski z Łasina, prezes Federacji nacz. Jarzyński, Szubarga, Jańczak, Baranowski, Ruciński, Zalewska i Majewski.

Na wniosek p. rejenta Kurowskiego uchwalono wystać depesze do p. Prezydenta Rzplitej, pułk. Adama Koca i J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego.

**Podręcznik dla rzemieślników.** Wyszedł z druku nakładem Izby Rzemieślniczej w Toruniu podręcznik dla rzemieślników w opracowaniu naczelnika urzędu wojewódzkiego pomorskiego p. K. Barciszewskiego. Niska cena 2.75 zł umożliwia do nabycia tego podręcznika nie tylko mistrzowi, ale czeladnikowi i uczniowi. Zamówienia należy kierować do Starszego Cechu w swojej miejscowości.

### DEPESZE ZJAZDU ORGANIZACYJNEGO O. Z. N.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej  
prof. Ignacy Mościcki.

Organizacyjny Zjazd Okręgowy O. Z. N. w Grudziądzu składa Ci, Dostojny Panie Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i hołdu.

Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Organizacyjny Zjazd Okręgowy O. Z. N. w Grudziądzu przesyła Ci, Panie Marszałku, wyrazy hołdu i zapewnienie, że w myśl wzniosłych wskazań Twych, ludność Pomorza zawsze będzie gotowa do złożenia ofiary krwi w obronie całości Rzeczypospolitej.

Pan Pułk. Adam Koc.

Organizacyjny Zjazd Okręgowy O. Z. N. w Grudziądzu zgłasza Ci, Panie Pułkowniku, że ludność miejska miasta Grudziądza oraz ośrodków miejskich powiatów Grudziądz, Świecie, Lubawa, Brodnica i Działdowo staje z zapałem do pracy w O. Z. N., poma, że konsolidacja społeczeństwa polskiego jest gwarancją bytu i rozwoju państwa polskiego.

Ks. Biskup Stanisław Okoniewski.

Organizacyjny Zjazd Okręgowy O. Z. N. w Grudziądzu składa Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi wyrazy głębokiej czci i zapew-

## Wielkopolanki fundują samolot „Kobieta Wielkopolska“

### Apel Kobiecego Koła LOPP w Koronowie

Koła kobiece poznańskiego okręgu wojewódzkiego LOPP. postanowiły ufundować samolot szkolny dla Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Poznaniu do szkolenia rezerw lotniczych. Samolot będzie się nazywał „Kobieta Wielkopolska” i będzie pilotowany przez kobietę-lotniczkę.

Celem zdobycia środków na zakup samolotu Kobiecy Koło LOPP. w Koronowie rozesało 100 list składkowych w teren powiatu.

Wobec powyższego niżej podpisani apelują:

Do akcji, której wynik winien być imponujący i manifestujący wielki ofiarny patriotyzm Wielkopolanek, powinny się przyczynić wszystkie kobiety, panie, panienci, podlotki, sługi miast, miasteczek i wsi.

Nie chodzi o datki wielkie, lecz głównie o to, aby każda kobieta złożyła cho-

nia, że w pracy swej nad konsolidacją społeczeństwa polskiego będzie się kierował zasadami chrześcijańsko-katolickimi, w przeświadczeniu, że praca twórcza w społeczeństwie polskim winna być nierozzerwalnie oparta o zasady wiary świętej i Kościoła.

Po przemówieniach przedstawicieli ludności, p. prezydent Starzyński w imieniu szefa organizacyj p. pułk. Koca oznajmił, że do tymczasowego prezydium okręgu grudziądzkiego O. Z. N. powołuje pp. rejenta Kurowskiego jako przewodniczącego, naczelnika Jarzyńskiego, Adama Korzeniewskiego i Mollina — zastępców, Ożę — sekretarza, Wiśniewskiego — skarbnika, dalej pp. inż. Grabowskiego, J. Piątkowską, postę Michałowskiego, Szubrycha, Pełkowskiego, Groszewskiego, Baranowskiego, Maniewskiego i Wielgosza.

Należy podnieść udział w zebraniu licznych delegacji, często kilkunasto-osobowych, z Łasina, Radzyna, Lubawy, Nowogoniasta, Brodnicy, Lidzbarka, Działdowa, Świecia i Nowego.

W skład prezydium powołano ponadto pp. dyr. Donarski ze Świecia, Koszczycki z Nowego, Maternicki z Nowogoniasta, Dunajski z Działdowa, Pieniąski z Łasina, Markowski z Lidzbarka. Są oni zarazem przewodniczącymi kół miejskich O. Z. N. sektora miejskiego.

cięż najdrobniejszą kwotę.  
Niechaj w tym wysoko patriotycznym wyczynie nie zawiedzie żadna Polka.

Panie, które otrzymały listy składkowe, uprasza się o zwrot list i przekazanie zebranej gotówki na listę do dnia 20 maja rb. na ręce prezeski Kobiecego Koła LOPP., aptekarzowej Klary Nowackiej w Koronowie.

Alkiewiczowa — prezeska Włocłaniek, Aniszewska — za nauczycielki w Koronowie, hr. Grabowska — za ziemianki, Niemczykowa — przewodnicząca Pań Winc. a Paulo, Nowacka — prezeska Kobiecego Koła LOPP. w Koronowie, Nowakowska — za czytelnię w Koronowie, Palicka — prezeska Matek Chrzescijańskich w Koronowie, Polaskówna, prezeska Młodych Polek w Koronowie, Woźniewska w imieniu sług w Koronowie, prof. Wyczółkowska.

## Z wczorajszego posiedzenia Izby Wojewódzkiej

### Zatwierdzenie budżetów 4 powiatów, m. Tczewa i wyboru burmistrza Szwedowskiego

W poniedziałek dnia 10 bm. w urządzie wojewódzkim w Toruniu odbyło się posiedzenie Pomorskiej Izby Wojewódzkiej. W zastępstwie nieobecnego p. wojewody Raczkiewicza, przewodniczył p. wicewojewoda Zygmunt Szczepański.

Izba Wojewódzka rozpatrzyła szczegółowo kilkadziesiąt różnych spraw wchodzących w zakres jej kompetencji, a między in. zatwierdziła budżety powiatowych Związków Komunalnych powiatów: chojnickiego, kartuskiego, morskowego i tucholskiego

oraz budżet miasta Tczewa. Poza tym zatwierdziła Izba kilka statutów, dotyczących poboru danin komunalnych, wyraziła swą opinię co do zatwierdzenia wyboru Franciszka Szwedowskiego na stanowisko burmistrza niezawodowego w Działdowie, rozpatrzyła 9 spraw personalnych, dotyczących urzędników komunalnych miejskich i powiatowych oraz rozpatrzyła 7 odwołań zarządów gminnych od decyzji wydziałów powiatowych, zatwierdzających budżety gminne.

## Maj w przysłowiu

Maj jest wyczekiwany z niecierpliwością i z radością. „Witaj nam, maćczko, z słowikiem w gaiczku” — tymi słowami pozdrawia go przysłowie ludowe, a że śpiew słowików budzi tęskne myśli zakochanych, przeto „pierwszy maja poranek jest tęskliwy dla kochanek”. Pięknie szumią i pachną w tym miesiącu lasy: „w maju szumne sosencecki i wonne puszcza ci chojnecki”.

Upały i susza w maju nie wróżą nic dobrego, pożądane są nawet lekkie chłody i przelotne deszcze: „na pierwszego maja szron obiecuje hojny plon” i „chłodny maj, dobry urodzaj”. Zły to jednak znak, kiedy akurat pierwszego maja pada, bo „pierwszego maja deszcz nieurodzaju wieszcz” i „kiedy pierwszy maj płacze, będą chude klacze”. Deszcze natomiast późniejsze i szybki przechodzące są zapowiedzią dobrych urodzajów: „kiedy mokry maj, będzie żyto jako gaj”. Najlepsze są deszcze po burzy: „częste w maju grzmoty, rozpraszają chłopom zgrzyoty”, bo „grzmot w maju, sprzyja urodzaju”. Zresztą deszcze majowe są nieszkodliwa, gdyż „deszczek majowy — jak czy panny młodej — nie długo trwa-

ly” i „w maju kwarta deszczu, kropla błota”. Jedynie długotrwałe deszcze są szkodliwe „wody w maju stojące szkodę przynoszą łące”. Maj jest też decydującym miesiącem dla posiadaczy psiek, bo „gdy się w maju pszczoły roją, takie roje w wielkiej cenie stoja”, „rój pszczoł w maju wart furę siana, ale lada co na św. Jana”.

O dobrym skutku majowych deszczów, mówią też przysłowia dotyczące świąt i świętych: „deszcz w św. Floriana (4 maja) skrzynia groszem naphana”, a gdy „na Wniebowstąpienie deszcz mały, mało pa-szy przez rok cały” i „mokre Zielone Święta” dają tłuste Boże Narodzenie.

Przelomowymi datami w maju są dni św. Pankracedo, Serwacego, Bonifacego (12, 13, 14 maja), bo „Pankracy, Serwacy i Bonifacy — żli na ogrody chłopacy” i „jak się rozsiądzi Serwacy, to wszystko zmrozi i przeinaczy”, natomiast „jasny dzień Pankracedo przyczynia wina dobrego”. Również święto Bożego Ciała, przypadające tego roku 27 maja, jest prognostykiem urodzajów i pogód: „dzień Bożego Ciała pogodny urodzaj znaczy” i „jaki dzień jest w Boże Ciało, takich dni po tym niemało”.  
Niczasz maj bywa tak chłodny, że przy-

**WADY CERY**  
PIĘGI, PLAMY, OPALENIZNA  
OSZPECZAJĄ NAJBAWNIĘJZA KOBIECE  
PIELĘGNUJE I UDELIKATNIA CERĘ  
**KREM  
PRECIOSA**  
„PERFECTION”

## Zawody konne w Toruniu

W dniach 15, 16 i 17 bm. odbędą się w Toruniu wielkie zawody konne organizowane przez Koło Sportu Konnego C. W. Art.

Program zawodów jest bardzo urozmaicony i składa się z konkursów w skokach dla oficerów, podchorążych i podoficerów, konkursów władania blażą bronią, woltżerki, oraz różnych ciekawych pokazów i gier i zabaw konnych.

Lista zgłoszonych koni jest bardzo duża i już dotychczas zawiera ponad 200 koni.

Udział w zawodach wezmą najlepsi jeźdźcy polscy z rotm. Kuleszą, rotm. Szoslandem i por. Komorowskim na czele.

DOCHÓD Z ZAWODÓW KONNYCH PRZEZNACZONY ZOSTAŁ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Szczegóły podane w afiszach.

## Zmiana adresu sekretariatu Zw. Zawodowego Pracowników Samorządowych

Na skutek uchwały Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej Z. Z. Z. zerwania z centralą warszawską Z. Z. Z. i przyłączeniem się do Zjednoczenia Związków Zawodowych w Polsce z siedzibą w Katowicach, sekretariat Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej przeniesiono na ul. Francuską do lokalu Zjednoczenia Związków Zawodowych w Polsce.

## Zatwierdzenie umów zbiorowych

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Opieki Społecznej (Nr. 8) zostały opublikowane zarządzenia w sprawie nadania mocy obowiązującej następującym umowom zbiorowym: umowie zbiorowej dla przedsiębiorstw gastronomicznych na obszarze woj. poznańskiego, umowie zbiorowej w przemysle graficznym na obszarze powiatów inowrocławskiego, gnieźnieńskiego, mogiłańskiego i znińskiego oraz miast Inowrocławia i Gniezna; umowie zbiorowej ustalającej warunki pracy i płacy gajowych na rok 1937-38 na obszarze woj. wileńskiego i nowogrodzkiego; umowie zbiorowej ustalającej warunki pracy i wynagrodzenia robotników rolnych na obszarze woj. poleskiego na rok 1937-38; umowie zbiorowej ustalającej warunki pracy i wynagrodzenia straży leśnej na obszarze woj. poleskiego na rok służbowy 1937-38.

## Paszporty emigracyjne

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawach emigracyjnych następującej treści: „Termin ważności paszportów dla emigrantów należy określać według odpowiedzialnej adnotacji władz emigracyjnych na zaświadczeniach, wydawanych przez te władze. W braku takiej adnotacji na zaświadczeniu należy emigrantom wystawiać paszporty z rocznym terminem ważności”.

W związku z tym okólnikiem Ministerstwo Opieki Społecznej wydało odpowiednie zarządzenie do podległych sobie urzędów, w którym szczegółowo normuje sposób, jeżeli chodzi o czasokres, wystawiania paszportów zagranicznych dla emigrantów.

Jemnie jest jeszcze grzać się przy piecu: „maj. resztę bydłu daj, oblec się w kożuch i za piec się wwal”, zwłaszcza, że „przed Serwiczuszem nie trzeba się pewnego lata spodziewać”. Tego jednak roku w związku z wczesną Wielkanocą, można się spodziewać, że przynajmniej druga połowa maja będzie już zupełnie ciepła. Pomijając to, że już w dzień 15 maja „św. Zofija ciepło rozwiła” pewne jest, że „po św. Trójcy zima się kończy; koło Bożego Ciała czegośby chciała?” Mimo wszystko nie zawadzi być przezornym: „do św. Ducha nie odkładaj kożucha”.

Dni różnych świętych w maju są wyczynnymi dla robót w polu i w gospodarstwie. „Jak się zasieje len w św. Stanisława, tak rośnie jak lawa” i „św. Stanisław — pierwszy siew prosa, a ostatni owa”. „św. Stanisław len sieje, Zofia konopie, a Urba! jęczmień i owies każe kończyć, chłopie”. Na św. Zofię muszą kobiety wziąć się do roboty: „Dalej prządki! bo Zofia motowidłem wywija”. Pięknie jest już o tym czasie w polu, bo „dla św. Zosi ktoś się podnosi”. Na „Boże Ciało siej proso śmiało”, o „Bożym Ciele siej tatarakę śmiele”, a „po Bożym Ciele można pszenicę zorać śmiele”.

# Posiedzenie przedstawicielstwa portów i kolei polskich we Wiedniu

## Nowa taryfa towarowa Gdańsk - Gdynia - Wiedeń - Linc

Dnia 21-ego bm. będzie miało miejsce w gmachu poselstwa polskiego we Wiedniu posiedzenie komitetu nadzorczego zagranicznych przedstawicielstw portów Gdańska i Gdyni i Polskich Kolei Państwowych zagranicą. Posiedzenie to odbędzie się pod przewodnictwem dyrektora departamentu Ministerstwa Komunikacji p. Ceceniowskiego, z udziałem reprezentanta Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. naczelnika Bomasa, sekretarza Komitetu, naczelnika Michałaka z Ministerstwa Komunikacji, dyrektora Urzędu Morskiego p. Łęgowskiego, dyrektora Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku p. inż. Nagórskiego i jego zastępcy dra Thomsena, wreszcie przedstawicieli polskich portów i kolei w Pradze i Wiedniu, pp. radcy Butlera i dra Bara.

Uczestnicy konferencji będą podejmowali przez posła Rzplitej Polskiej we Wiedniu, następnie przewidziana jest w programie przejażdżka po Dunaju z Lincem do Wiednia, w celu zbadania urządzeń przeładunkowych tych dwóch miejsc.

Dla portów naszych jest to specjalnie interesujące z tego powodu, że te dwa austriackie porty naddunajskie zostały od 1-ego bm. włączone do polsko-czechosłowackiej taryfy przeładunkowej na Dunaju, której stawki dotychczas przewidziane były tylko dla przeładunku przez czechosłowacki port Bratislavę.

Jak wiadomo wspomniana taryfa służyła do ściągania tranzytu transportów czechosłowackich i środkowo - oraz południowo - europejskich przez porty polskie i oddała nieocenione usługi w walce konkurencyjnej o te transporty z portami i kolejami niemieckimi. Tranzyt morza Adriatyckiego i porty polskie go obszaru celnego wzrosł w ostatnich latach o 100 procent. Przez włączenie Wiednia i Lincem taryfa ta rozszerza znacznie możliwości i zakres kierowania przewozów austriackich na porty polskie.

Ponieważ o zaplecze austriackie, nie mające portu rodzimego, walczą trzy grupy portów, tj. porty niemieckie, porty morza Adriatyckiego i porty polskie, więc rola tych ostatnich zależy od umożliwienia najdogodniejszego pod względem szybkości i taniości przewozu dla importu i eksportu austriackiego.

Ponieważ tego rodzaju walka konkurencyjna wychodzi na korzyść interesantów zaplecza, przynosząc ze sobą potaniecie kosztów, więc tak koleje czechosłowackie, jak i austriackie towarzystwa żegluga na Dunaju popierają politykę taryfową kolei polskich i łącznie z nimi utworzyły szereg związków taryfowych dla komunikacji między austriacko - czechosłowackimi stacjami przewozowymi a portami polskiego obszaru celnego.

Nowy zeszyt polsko - czechosłowackiej taryfy dunajowej, wydany i ważny od 1-go bm. zawiera stawki dla wspomnianego przewozu towarów między portami polskimi a austriackimi portami na Dunaju Wiedniem i Lincem, idących tranzytem przez Polskę i Czechosłowację. Przewozy te odbywają się na kombinowanej drodze kolejowo - wodnej z przeładunkiem w Bratislavie: z portów do Bratislavy koleją, zaś z Bratislavy do Wiednia lub Lincem na statkach żegluga dunajowej.

Ze zmniejszonej taryfy tej mogą korzystać tylko te towary, które przybywają z poza polskiego obszaru celnego do portów polskich, a stamtąd przewożone są Dunajem do Wiednia lub Lincem, w przeciwnym zaś kierunku muszą przybyć z Wiednia lub Lincem Dunajem i przywiezione koleją do jednego z portów

polskiego obszaru celnego muszą być wywiezione poza celny obszar polski.

Nowy zeszyt (2 A) zawiera spis opłat dla poszczególnych towarów, ustalonych oddzielnie dla drogi kolejowej i oddzielnie dla drogi wodnej, dla narm 5 t i 10 t. Stawki kolejowe na linii porty polskie - Dunaj są obliczone w walucie czechosłowackiej, stawki zaś wodne na Dunaju w walucie austriackiej. W przeciwnym kierunku, tj. Dunaj - porty polskie, wszystkie stawki obliczone są w walucie czechosłowackiej. Stawki za przewozy wodne obejmują już także opłaty za przeładunek ze statku na kole i na odwrót.

## Po Targach Poznańskich Targi Gdynińskie

Już niezadługo, bo niepełna za 6 tygodni, będą otwarte Targi Gdynińskie, które trwać będą od 20 czerwca do 4 lipca br. Niosąc charakter Targów ogólnie - krajowych, stanowią one przy tym centralny punkt zborny dla kupiectwa pomorskiego, znajdującego na Targach Gdynińskich przegląd ostatnich zdobyczy techniki polskiej. W pierwszym rzędzie odnosi się to do materiałów budowlanych, które w ubiegłym roku znalazły na Targach Gdynińskich licznych nabywców wśród sfer zainteresowanych w budownictwie gdynińskim i na Pomorzu.

W roku obecnym, w związku z dalszym inwestowaniem Gdyni i Pomorza, idącym w kierunku zastosowania w budownictwie najnowszych zdobyczy techniki budowlanej, firmy, które przedstawiają na Targach najbardziej zmodernizowaną produkcję, będą miały zbyt zapewniony. Drugim nie

mniej ważnym działem, mającym wielkie widoki powodzenia, będzie dział budowy dróg, ponieważ Targi Gdynińskie będą zwięzione przez kierowników robót drogowych w województwie pomorskim, co w łączności z rozbudową ulic Gdyni da firmom wystawiającym bezpośrednio konkretne rezultaty.

Rozbudowa sieci drogowej w województwie pomorskim, w połączeniu z coraz większym uhandlowaniem Gdyni stwarza wyjątkowo dogodne warunki do zmotoryzowania wybrzeża; dział motoryzacji na Targach Gdynińskich ułatwi gdynińskim i pomorskim sferom gospodarczym zaopatrywanie się w odpowiednie wozy, drogą bezpośredniego porównania różnych typów i marek nowoczesnych samochodów.

Największą jednak atrakcją będzie niewątpliwie dział ekspansji morskiej, który,

## Ciekawe wykopaliska na Kaszubach

Zbiór dawnych monet angielskich i grób prehistoryczny

W Rokocynie na Kaszubach podczas prac rolnych znaleziono ciekawy zbiór monet o nieprzeciętnej wartości muzealnej.

Jeden z tamtejszych osadników wykopał skrzynkę, zawierającą kilkanaście sztuk srebrnych monet o nierówno przycinanych brzegach, wielkości dawnych polskich talarów. Odcyfrowany napis: „Ethelbert Dux Anglorum” dowodzi, iż monety te pochodzą z czasów panowania Adalberta (dynastia Karolingów) i wybite zostały w latach 950 do 961 w Anglii.

Ponadto dzięki przypadkowi natrafiono w ostatnich dniach podczas prac rolnych w Wyszycinie pod Wejherowem, słynnym z licznych wykopalisk prehistorycznych (zbiory z Wyszycina znajdują się w muzeach w Poznaniu, Toruniu i Gdańsku) na grób skrzynkowy kamienny, w którym znaleziono cztery urny twarzowe. Wśród popiołów natrafiono na ciekawe naczynia, ozdoby, jak kołczyki, naramienniki itp. Grób ten pochodzi z okresu bardzo dawnego i liczy około 4000 lat.

niezależnie od wielu ciekawych eksponatów szeregu firm eksportowych, przedstawi pokaz wzorowych opakowań eksportowych, zarówno transportowo - morskich, jak i do sprzedaży detalicznej, z uwzględnieniem wymagań odnośnych ośrodków odbiorczych. Będzie to dział specjalnie ważny dla tych eksporterów, którym sprawiło trudności bezpośrednie dotarcie do odbiorcy i zebranie materiałów informacyjnych w tym względzie, a których tym sposobem zastępują Targi Gdynińskie.

# Ponura zbrodnia niedoszłego samobójcy

## W sposób bestialski zamordował swoją kochankę a następnie sam chciał pozbawić się życia

Donosiliśmy wczoraj w części nakładu o nieznanym mężczyźnie, który w pobliżu Orłowa rzucił się pod pociąg i tylko cudem jakimś uniknął śmierci. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala, gdzie w trakcie oględzin okazało się, że po za obrażeniami, zadanymi mu przez bufor wagonów, ma ponadto głęboką ranę ciętą w okolicy serca. Ponieważ ranny nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, a po za tym w ciągu dnia onegdajszego nie odzyskał przytomności, więc na razie nie można było ustalić ani jego personalii, ani powodów desperackiego kroku.

Tymczasem onegdaj w godzinach wieczornych zawiadomiono policję o innym tragicznym wypadku, który najwidoczniej miał związek z tajemniczym desperatem. Mianowicie w lesie za cegielnią p. Nowackiego

jedna z przechodzących tamtędy robotnic natknęła się na zwłoki jakiejś kobiety w łachmanach, obficie zbroczone zaskrzepłą krwią. Udano się natychmiast na miejsce i stwierdzono, że kobieta została w sposób bestialski zamordowana nożem, wbitym jej wprost w serce.

Wczoraj domniemany sprawca zbrodni odzyskał w szpitalu przytomność i natychmiast został przesłuchany. Przyznał się on do winy i opowiedział następującą ponurą historię.

Nazywa się Roman Zyganowski. Od dłuższego czasu kochanką jego była prostytutka Regina Tadrzak. Była to kobieta, żyjąca na samym dnie ludzkiego upodlenia. Gdy bieda przyciskała trudniła się również zwykłym procederem żebraczym.

W sobotę po południu Zyganowski wraz

z kochanką udali się do lasu i tam wypróżnili dwie butelki wódki. W stanie podniecenia alkoholowego, chcąc pozbyć się hańbiącego stosunku, Zyganowski wy dobył nóż i zabił nim kobietę. Później gdy oprzytomniał, napisał list do policji, w którym podał, że dopuścił się zbrodni, dlatego, że palił go wstyd i że prosi, aby go nie poszukiwano, gdyż sam postanowił wymierzyć sobie sprawiedliwość.

Tym samym nożem, który był poprzednio narzędziem zbrodni, wymierzył sobie cios w płuca, jednakże rana nie była śmiertelna. Wówczas postanowił rzucić się pod pociąg i zamiar ten następnego dnia wykonał. Jednakże i, tym razem nie poniósł śmierci, tak że za bestialski swój czyn odpowiadać będzie mimo wszystko przed sądem.

# Na Zielone Świątki

przed Zielonymi Świątkami do firmy



### BIELIZNA

- Spodnia bielizna, sztuczny jedwab trykotowy, znakomita jakość . . . . . 4.90
- Nocne Koszule z kwiecistego batystu do prania, z rękawami bufiastymi . . . . . 6.75
- Garnitur, sztuczny jedwab, garnirowany w koronki . . . . . 9.75
- Piżamy, modne paski, z rękawem . . . . . 12.50

### TRYKOTAŻE

- Damski garnitur, koszula i majtki, wielkość 4, 5, 6 . . . . . 4.25
- Damski garnitur, koszula i majtki z sztucznego jedwabiu i materiału macco, gdański wyrób, wielkość 4 . . . . . 4.75
- Majtki, sztuczny jedwab, wielkość 4 i 5 . . . . . 2.95
- Spodenki białe i kolorowe, wielkość 4 . . . . . 1.50



i jeśli poszukuje się przed świętami nową

3311

## bieliznę i trykotaże

które w jakości, wykonaniu i cenie odpowiadają wszystkim wymaganiom, tedy wiadomo dokąd należy się udać a mianowicie: na Zielone Świątki, przed Zielonymi Świątkami do firmy

# Walter + Fleck

Magazyn mód w sercu Gdańska Sdańsk, Langgasse 62-66

Dozbroić Polskę na morzu!



## KALENDARZYK

Wtorek, 11. 5. Franciszka  
Środa, 12. 5. Pankracego  
Czwartek, 13. 5. Serwacego

## STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 10. 5.: Kraków — 2,60 (2,53); Zawichost + 1,72 (1,60); Warszawa + 1,48 (1,54); Płock + 1,38 (1,49); Toruń + 1,69 (1,77); Fordon + 1,78 (1,76); Chetmno + 1,60 (1,60); Grudziądz + 1,86 (1,78); Kozieniewo + 1,94 (1,85); Piekło + 1,35 (1,23); Tczew + 1,47 (1,38); Einlage + 2,36 (2,36); Schlenhorst + 2,33 (2,38).  
Temperatura wody w Wiśle 13,2 (12,6).  
Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

## Z miasta

— Akademia żołnierska, poświęcona pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganizowana przez Polski Biały Krzyż, oraz rozdanie nagród za ankiety i konkursy czytelnictwa odbędą się w środę, dnia 12 bm. w sali ćwiczeń pp. o godz. 16 a nie jak przed tym podano o godz. 17.

— Plenarne zebranie miesięczne Stowarzyszenia Restauratorów w czwartek 13 bm. o godz. 16.30 w lokalu p. Kujawskiego Wincentego (Ogród Zoologiczny) ul. Fordońska nr. 1.

— Wymienione lody waniliowe, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca Cukiernia R. Stenzel.

— Przedstawienie teatralne LOPP. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP. komunikuje, że na wtorek, dnia 11 maja br. zostało zakupione przedstawienie teatralne. Graną będzie świetna komedia Fredry p. t. „Oj młody, młody“.

Pozostałe bilety na powyższą komedię nabywać można codziennie w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP., ul. Konarskiego

# Dzięk w Bydgoszczy



Wtorek, dnia 11 maja

nr. 5a, tel. 36-70 codziennie w godzinach od 10—14 i 17—18.

Prosimy o nabywanie biletów na przedstawienia LOPP., z których czysty zysk przeznacza się na oplg. naszego miasta.

— **Włamanie.** W nocy z dnia 9 na 10 b. m. nieznanymi sprawcami włamali się do strony podwórza do firmy „Labor“ przy ul. Dworcowej 88. Złodzieje po splądrowaniu biura w poszukiwaniu gotówki nie zabrawszy zbiegli.

— **Złodziej w biurze.** Do biura adwokackiego p. mec. Switalskiego Władysława (Mostowa 3) zakradli się złodzieje. Po wypłowaniu zamków, otworzyli szuflady, w których jednakowoż nie znaleźli oczekiwanej zdobyczy. Skradli jedynie pióro wieczne, złote „Pelikan“ wartości 30 zł. i ul. nuli się.

— **Najeżdżanie.** Do policji doniósł p. Leon Detz, zam. przy ul. Ujejskiego 29, że nieznanymi osobnikami, jadącymi rowerem, najeżdżano go, wskutek czego odniósł okaleczenia prawego ramienia i obu nóg.

— **Kradzieże w powiecie.** Z warsztatu wyrobów cementowych Thielemanna Franciszka w Brzoście skradziono rower męski marki „Original Rekord“ nr. 71136. Przy kanale górno-noteckim na km 84,3

niewykryci sprawcy skradli około 80 metrów drutu telefonicznego miedzianego. Policja poszukuje sprawców.

## Zebrania — Odczyty

— Nadzwyczajne walne zebranie Związku Powstańców i Wojaków OK VIII placówka Orkiestra odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 19 w lokalu ćwiczeń p. Mellerowej przy placu Piastowskim (Trzeci Maj). Członkowie czynnych i wspierających uprasza się o przybycie na zebranie.

## W sprzeczce uśmiercił człowieka

Na tle porachunków osobistych doszło do krwawej bójki pomiędzy 74-letnim Fryderykiem Wabnitsem a niej. Orlikowskim, zam. w Strzelnie. W uniesieniu Orlikowski palką dotkliwie pobił staruszkę, którego musiano na skutek odniesionych ran przewieźć do szpitala, gdzie w kilka godzin po tym zmarł.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że tragicznie zmarły Wabnitze doznał pęknięcia czaszki, połamania żeber, urwania nerki i ogólnych obrażeń wewnętrznych.

Przybyła policja Orlikowskiego aresztowała i osadziła w więzieniu.

# W drugą bolesną rocznicę

Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzywając ludność w Bydgoszczy do udziału w ogólnej żałobie narodowej w dniu 12 maja rb., podaje do wiadomości, że w rocznicę zgonu odbędą się w mieście naszym o godz. 10-tej nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach.

Główne nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele garnizonowym (Bernardynów) z udziałem przedstawicieli wojska, władz i urzędów, na które Komitet zaprasza również społeczeństwo.

W łonie poszczególnych organizacji i w szkołach odbędą się obchody żałobne, na których zostaną odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

O godzinie 20.45 tj. w momencie, w którym nastąpił zgon Marszałka, zaplanuje 3-minutowa „chwila ciszy“. W momencie tym zamiera wszelki ruch i dźwięki, przechodnie stoją na ulicach i drogach, tak samo zatrzymują się wszelkie pojazdy, motory i koleje. Chwilę tę poprzedzą będą o godz. 20.40—20.45 dzwony kościelne i syreny fabryczne, sygnalizując zbliżającą się „chwilę ciszy“. Upłynięcie chwili ciszy oznajmią powtórne dźwięki dzwonów kościelnych.

W dniu żałoby narodowej wszystkie flagi państwowe będą opuszczone do połowy masztu i spowite w krepę, tak samo winny być przystońnięte krepą wszystkie podobizny Józefa Piłsudskiego.

Związek Legionistów Polskich w Bydgoszczy urządza w dniu 12 maja rb. z ramienia Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny uroczysty obchód żałobny z następującym programem:

O godz. 18.30 w Teatrze Miejskim uroczysta akademie żałobna, na której zostanie wykonana przez Szkołę Podchorążych inscenizacja pt. „W rocznicę śmierci Marszałka“ pod kier. reżysera Teatru Miejskiego p. Koreckiego przy współudziale p. prof. Roeslera.

Po akademii wyruszą wszyscy na Wzgórze Wolności (ul. Toruńska), gdzie przy ogniskach nastąpi odczytanie wyjątków z pism Marszałka, po tym o godzinie 20.45 do 20.48 nastąpi cisza.

Wszystkie organizacje uprasza się o wzięcie udziału w uroczystości na Wzgórze Wolności i wyznaczenie we własnym zakresie zbiórek swoich członków tak, ażeby o godzinie 20.15 byli na miejscu.

Bilety na akademie w Teatrze Miejskim w cenie od 1,50 do 25 gr. są do nabycia w kasie Teatru.

Ze względu na to, że dochód z akademii przeznaczają się na Fundusz Obrony Narodowej, uprasza się o liczny udział członków organizacji i społeczeństwa.

W dniu 12 bm. o godz. 16-tej odbędzie się staraniem Polskiego Białego Krzyża w sali ćwiczeń pułku „dzieci bydgoskich“ akademie żołnierska, poświęcona pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po akademii wręczy kom. garnizonu p. gen. Jan Chmurowicz żołnierzom

wszystkich oddziałów garnizonu bydgoskiego jako nagrody za dobre wyniki w pracy oświatowej oraz młodzieży szkolnej nagrodzonej za prace rysunkowe nadesłane na ankietę Polskiego Białego Krzyża pt. „Wojsko i życie żołnierza“ 1000 książek, zebranych przez P. B. K. w Bydgoszczy od społeczeństwa.

## Pocztowcy bydgoscy radzą o swej doli

Ostatnie zebranie Związku pracowników pocztowych koła I. było wymowną ilustracją mroczej, benedyktyńskiej i odpowiedzialnej pracy, niestety jakże niejednokrotnie źle opłacanej. Dało ono zarazem możność stowarzyszonej grupie pracowników pocztowym wypowiedzenia się nad ich niedolą.

Zebranie zagał prezes Koła p. Janicki, witając naczelnika p. Retza, członków, gości i przedstawicieli prasy.

W obszernej dyskusji członkowie koła poruszyli szereg aktualnych zagadnień zawodowych, podkreślając ciężką pracę materialną pracowników pocztowych i niedostateczne ich uposażenie oraz przemęczenie pracą. Wskazano na niedostateczność pomocy lekarskiej, używanej przez urzędników pocztowym, utyskiwano nad brakiem czujności i opieki nad szarym pracownikiem pocztowym. Materialne ich położenie pozostawia wiele do życzenia. Pensje, wahające się w granicach od 100—200 zł., nie wystarczają niejednokrotnie na opędzenie najniebezpieczniejszych potrzeb życia. Doszło do tego, iż pracownicy pocztowi po 10 a nawet 15 latach służby nie są w stanie założyć własnego ogniska domowego z braku odpowiednich funduszy. Zarobki są tak minimalne, że trudno z tym stanem rzeczy pogodzić wymagania pewnego poziomu kultu materialnego i społecznego, jakie stawia się pocztowcom, których nie stać nawet na abonament gazety.

Urzędnik pocztowy dokumentował stale

i dokumentuje swą ofiarność, gdy chodzi o sprawy ogólne, narodowe. Mimo kuszycielskich propozycji z nich dał na Pożyczkę Narodową i Inwestycyjną oraz na bezrobotnych. Ta ich postawa obywatelska i społeczna uprawnia do domagania się, by władze wejrzały w ich smutne położenie i dołożyły starań, by sytuacja materialna tysięcy z nich pracowników pocztowych uległa zmianie na lepsze.

W wyniku powyższych rozważań zebrani powzięli rezolucję, domagającą się przyznania pracownikom pocztowym 25% awansów w najbliższym terminie i wprowadzenia automatycznych awansów, a nie, jak dotychczas, dodatków za wysługę lat, dalej dodatków rodzinnych, zniesienia wszelkich dodatków funkcyjnych, wytwarzających niezdrową atmosferę i szerzących niezadowolone w łonie pracowników, jak najrychlejszego zniesienia podatku specjalnego, mocno krzywdzącego wobec stale wzrastającej drożyzny ogół pracowników pocztowych, szczególnie niski uposażonych, przyspieszenia i bezwzględnie zrealizowania pożyczki oddłużeniowej.

Rezolucje powyższe, które zyskały powszechną aprobatę zebranych, zostaną w najbliższym czasie przekazane władzom wyższym, tj. dyrekcji poczty.

Poważny i spokojny przebieg zebrania świadczył wymownie o trosce zrzeszonych pracowników pocztowych i ich ciężkiej walce o poprawę bytu.

# 15-lecie Koła Z. O. R. w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 9 maja rb. odbyła się w Bydgoszczy wielka uroczystość z okazji 15-lecia Koła Związku Oficerów Rezerwy.

Po wystąpieniu uroczystej Mszy św. w kościele garnizonowym, celebrowanej przez ks. kapłana Balcerka, złożono wspaniałe wieniec na grobie Nieznanego Powstańca. Aktu złożenia wienca dokonał prezes Koła Z. O. R. w Bydgoszczy p. wiceprezydent miasta Spikowski w otoczeniu delegatów Z. O. R. OK. VIII z p. prezesem okręgowym dr. Bogoczem z Torunia na czele.

Uroczyste nadzwyczajne walne zgromadzenie jubileuszowe w sali Rady Miejskiej zagał prezes okręgowy Z. O. R. p. dr. Bogocz z Torunia, który w serdecznych słowach powitał pp.: starostę bydgoskiego Suskiego, naczelnika wydziału wojewódzkiego Grzanke z Torunia, dowódcę gen. Thommee, przedstawiciela garnizonu bydgoskiego płk. Helmuth - Tarnasiewicz, prezydenta miasta Barczewskiego, prezesa sądu okręgowego Plejewskiego, ks. kapel. Balcerka, delegatów z Warszawy Bergera i Do-

brzyńskiego, oraz przedstawicieli organizacji byłych wojskowych, powstańców, inwalidów i in.

P. starosta bydgoski Suski złożył Kołu serdeczne życzenia imieniem Rządu Rzplitej i p. woj. poznańskiego.

Przewodnictwem walnego zebrania objął prezes koła bydgoskiego p. Spikowski, który zdał sprawę z dotychczasowej działalności koła bydgoskiego Z. O. R., uwypuklając dobre wyniki, jakie koło to uzyskało, pracując w myśl zasad wychowania wojskowego i społecznego swych członków.

P. gen. Thommee, życząc pomyślnych i owocnych obrad, apelował do zebranych, by prócz pracy organizacyjnej poświęcili dużo uwagi Funduszowi Obrony Narodowej bardzo ważnemu czynnikowi dozbrojenia armii, zabezpieczającej spokojną pracę wszystkim obywatelom Państwa.

Pięknie przemówienie wygłosił sekretarz generalny Z. O. R. p. Berger z Warszawy, podnosząc z naciskiem, że społeczeństwo polskie powinno nie tylko śledzić każdy

## DYŻUR APTEK

Od 10 do 16 bm. dyżur pełnia: Apteka przy Bielawkach ul. Gdańska 91 tel. 1467; apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5 tel. 3204; apteka Staromiejska, ul. Długa 39 tel. 3300.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś we wtorek komedia polska „Oj młody, młody“ Fredry (syna).

## KINA.

APOLLO: „Władca podwodnego świata“ i nadprogram.

ADRIA: „Szarża lekkiej brygady“ i nadprogram.

BALTYK: „Flip i Flap jako cyrkowcy“ i „Alarm w nocy“.

KRYSTAL: „Tańczący Pirat“ i nadprogram.

MARYSIENKA: „Detektyw z Honolulu“ i nadprogram.

REWIA: „Bohatera brygada“ i „Piekielny wąwóz“.

## Uroczysta akademie ku czci Józefa Piłsudskiego

Placówka IV. Związku Powstańców i Woj. O. K. VIII Bydgoszcz-Szwederowo urządziła w lokalu p. Kolodzieja przy ul. Ugory 48 uroczystą akademie ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W akademie wzięło udział około 80 członków i gości.

Prezes placówki IV wygłosił słowo wstępne, witając serdecznie przedstawicieli placówek Związku Powst. i Woj. oraz gości.

Dwuletnią rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka najspierw uczczono minutową chwilą milczenia.

Referat o życiu i czynach Marszałka Józefa Piłsudskiego wygłosił referent oświatowy placówki IV. p. Mikołajczyk, po czym p. Gertruda Koncewiczówna odegrała marsza żałobnego Chopina, rapsodie węgierską i „Pierwszą Brygadę“, a deklamacje wygłosił p. Mieczysław Majcherówna „Marsz żałobny“ i p. Dominik Błaszczewicz „Zgon Marszałka“.

Na zakończenie akademie odśpiewano „Rotę“.

Zarząd placówki IV. Związku Powst. i Woj. O. K. VIII Bydgoszcz-Szwederowo dziękuje serdecznie referentowi oraz wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia akademie.

## Eliminacyjne zawody modeli latających w Bydgoszczy

Dorocznym zwyczajem poznański okręg wojewódzki LOPP w Poznaniu organizuje w dniach 5 i 6 czerwca br. „Wojewódzkie eliminacyjne zawody modeli latających“ do stopnia dla modelarzy wydelegowanych przez poszczególne obwody miejskie LOPP.

Miejski obwód LOPP w Bydgoszczy zawiadamia wszystkich zainteresowanych modelarzy, że eliminacyjne zawody w obwodzie bydgoskim w celu wyłonienia kandydatów na zawody wojewódzkie, odbędą się około 20 maja br. Dokładny termin podamy później.

Modelarze z Bydgoszczy i powiatu, którzy chcą brać udział w tych zawodach, muszą zgłosić swoje modele najpóźniej do dnia 18 maja bm. w sekretariacie obwodu miejskiego LOPP. Modele powinny odpowiadać wymogom stawianym przez nowy regulamin:

Modele beleczkowe — typ I 9 KB Szkolny (obowiązuje na obszarze całej Polski). W tej kategorii wolno stawać tylko modelarzom którzy nie przekroczyli 16 lat.

Modele kadłubowe — obojętnego typu (mogą być i własnego pomysłu). Wiek nieograniczony.

Modele szybowców — obojętnego typu. Wiek nieograniczony.

Po karty zapisowe i bliższe informacje można się zgłaszać do Sekretariatu Obwodu Miejskiego LOPP ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70 codziennie w godzinach od 10—14 i od 17—18.

ruch naszych sąsiadów, ale samo pracować we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego i państwowego, by w danej chwili sprostać wielkim zadaniom, jakie nas spotkać mogą.

Przemówił jeszcze p. prezydent miasta Bydgoszczy Barczewski, witając serdecznie zebranych w murach grodu nadbrzeźniańskiego.

Na zakończenie oficjalnej części zebrania p. prezes okręgowy dr. Bogocz rozdał nagrody, zdobyte przez członków Z. O. R. w Bydgoszczy w strzelaniu konkursowym. Nagrody otrzymali pp.: Wojnowski, Orlikowski, Markiewicz, Śródzki, Nowak, Izdelski, Kasprzycki i Ksycki.

Po zebraniu odbyło się w kasynie oficerskim wspólne śniadanie, wydane przez prezydenta miasta dla uczestników zjazdu.

W godzinach popołudniowych odbył się doroczny walny zjazd delegatów Z. O. R. OK. VIII, którego przebieg podamy w następnym numerze naszego pisma.

Programy radiowe

Wtorek, 11 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacji”. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół: „Kukielki śląskie” (z Katowic). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „G. Gershwin - twórca muzyki jazzowo-symfonicznej” (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza”. Inż. Wacław Parkowski. 13.00-15.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert muzyki operowej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 16.00 „Stolica i jej sprawy”. 16.10 „Życie kulturalne stolicy”. 16.15 „Skrzynka P. K. O.” 16.30 Pieśni ludowe góralskie i śląskie w wykonaniu chóru męskiego Stowarzyszenia Pracowników miasta Katowice pod dyr. Leopolda Janickiego (z Katowic). 17.00 „Dni powszednie nam...” (z Katowic) - powieść młodego Marii Kuncewiczowej. 17.15 Wileńska Orkiestra P. R. pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17.50 „Jak pozbyłem się upióra” - monolog Władysława Jastrzębiec-Zalewskiego w wykonaniu Teofila Trzcńskiego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” - pogadanka, wygł. prof. Rudolf Wacek (ze Lwowa). 18.20 Organy Wurlitza i ksylofon (płyty). 18.45-18.50 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskusyjny”. „Problemy walczenia” - dyskusja zagal Teofil Wojcieszki. 19.20 Recital śpiewaczy Florena. 19.50 Rozmowa muzyka z słuchaczami radia - audycje poprowadził prof. Bronisław Rutkowski. 20.05 „Mów do mnie jeszcze” - audycja w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 21.45 W studiu emitera Johna Fielda (1735-1837) - wziętażna Chopina. Słowo wstępne wygłosi prof. Karol Stromenger. 22.25 „Egzotyzm w naszej literaturze” - szkice literackie, wygł. Kaz. Czachowski (z Krakowa). 22.40 Muzyka salonowa (płyty). 23.00-1.00 Patrz programy lokalne Warszawy II (Mokotów) i Łwów.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.10 Parę informacji. 7.35-8.00 Muzyka (płyty) z Warszawy. 12.03-12.40 Muzyka operowa (płyty). 12.50-13.00 Pomorska gazeta rolnicza. 13.00-14.00 Melodie, które wszyscy znają (płyty). 15.15-15.35 Imperio Argentina i Lucienne Beyer (płyty). 15.35-15.40 Życie kulturalne na Pomorzu. 15.40-16.00 Muzyka salonowa (płyty). 16.00-16.15 „Podziemne ganki Bydgoszczy” felieton w opr. dr. Brandowskiego (ze studia w Bydgoszczy). 18.20-18.45 Z sonaty Beethovena (płyty). 18.45-18.50 Program na jutro. 22.40-23.00 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

20.00 Ryga. Festiwal Smetany. Dyr. Jirak. 20.15 Budapest. Koncert kameralny. 20.30 Paris PTT. Utwory Hahna pod dyr kompozytora. 21.00 Frankfurt. „Pieśnia Galatea” - operetka Suppého. 21.00 Mediolan. „Otello” - opera Verdiego (tr. z teatru). 21.05 Erno. Koncert Chopnowski. 21.10 Londyn. Reg. „Carmen” - opera Bizeta. (The Covent Garden). 24.00 Frankfurt. Koncert nocny. Cz. I. Utwory fort. w wyk. W. Gieselinga. Cz. II. Polska muzyka pod dyr. M. Mierzejewskiego (stille).

Środa, 12 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacji”. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00-10.00 Przerwa. 10.00 Transmisja z Katedry św. Jana w Warszawie uroczystego nabożeństwa żałobnego za duszę I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. 11.30 Audycja dla szkół: a) „Jak pracował dla Polski Wielki Marszałek” - opowieść p. Adam Borkowicz. b) Utwory Chopina - wykona Witold Małuczyński. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Na służbie w mieście” - pogadanka, wygł. Olga Ustupka - Wróblewska (ze Lwowa). 13.00-15.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka z płyt. W przerwie Reportaż z uroczystości koronacyjnych Króla angielskiego Jerzego 6-go. 15.55 „Skrzynka techniczna” - red. Wacław Frenkiel. 16.10 „Zagadka historyczna” - audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Józefa Sorokowicza. 16.35 Muzyka organowa w wykonaniu Władysława Widomskiego. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium. 17.00 „Pamiętniki żołnierzy” - odczyt wygłosi p. Roman Umiastowski. 17.15 „Z niedawnej przeszłości” - pieśni w wykonaniu Tatjana Noller - Marzulewiczowej - mezosoprani i Aleksandra Micha-



Dnia 8 maja br. zmarł, przeżywszy lat 35

ś. p.

Wiktor Janusz

W Zmarłym straciłmy oddanego Zakładowi długoletniego pracownika i dobrego kolegę, po którym zachowamy najlepszą pamięć.

Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni.

3309

ś. p.

Dnia 9 maja 1937 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.

Dr. Zdzisław Szwaykowski długoletni syndyk teatru

W Zmarłym tracimy wielkiego przyjaciela teatru i aktorów oraz prawdziwego mecenasa sztuki.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Bydgoszczy

8801

ś. p.
Dnia 9 maja 1937 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.
Dr. Zdzisław Szwaykowski
długoletni syndyk teatru
W Zmarłym tracimy wielkiego przyjaciela teatru i aktorów oraz prawdziwego mecenasa sztuki.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Teatru Miejskiego w Bydgoszczy

łowski - bas. 17.50 „Piękno Lwowa” - pogadanka, wygł. prof. dr. Stanisław Lempicki (ze Lwowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Mała Orkiestra P. R. 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Karol Libelt: „O miłość Ojczyzny” w opracowaniu Jana Miernowskiego, wypowiedź Kazimierz Junosza-Stepowski. 19.25 Muzyka (płyty). 20.00 „Zwycięski Wódz” - reportaż z pamiętnych dni 1920 roku. 20.44-20.45 Werble. 20.45 Chwilka ciszy. 20.48-20.50 Dzwony. 20.50-22.20 Muzyka polska w holdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej i Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 21.35 Dziennik wieczorny i reportaż aktualny. 22.20-23.00 „Opowieść o Chopinie” - wieczór 16-ty - „Armata wśród kwiatów” - w opracowaniu Juliusza Kaden - Brandowskiego. Przy fortepianie Paweł Lewicki. 23.00-1.00 Patrz programy lokalne Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.10-7.15 „Parę informacji”. 7.35-8.00 Muzyka

(płyty) z Warszawy. 13.00-14.00 Z oper i baletów (płyty). 15.15-15.35 W wojennym nastroju (płyty) 1) Franciszek Schubert: Marsz wojskowy, 2) Piotr Czajkowski: Rok 1812 - uwertura. 15.35-15.40 Wia do domu społeczną. 15.40-16.00 Polskie utwory skrajny cove (płyty). 18.00-18.10 Poznajmy pisarzy pomorskich - „Dr. Franciszek Rakowicz”, pogadanka w opracowaniu Andrzeja Bukowskiego. 18.20-18.45 Muzyka słowiańska (płyty). 18.45-18.50 Program na jutro. 19.25-20.00 Muzyka poważna - płyty.

ZAGRANICA

10.15 Drottlich. Uroczystość koronacji Króla Jerzego 6-go i królowej Elżbiety (do 15.20). 19.20 Drottlich. Zyczenia składane królowi przez kolonie i dominia angielskie. 19.30 Praga. „Pocatlunek” - opera Smetany (transmisja z teatru). 20.00 Drottlich. Przemówienie Króla Jerzego 6-go. 20.15 Drottlich. Radiowy bal koronacyjny. 20.25 Radio Romanla. Festival muzyki angielskiej. Dyr. Georgesco. 21.00 Rzym. „Wieczór oper (transmisja z teatru). 21.15 Stuttgart. Koncert Mozartowski. 22.15 Drottlich. Kantata Purcella.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSNI POMORSKIEJ.

We wtorek, dnia 11 bm. o godz. 12.50 nadana zostanie z Torunia Pomorska Gazeta Rolnicza.

O godz. 16 wygłosi dr. Brandowski w studio Bydgoskim felieton pt. „Podziemne ganki Bydgoszczy”. Każdemu z nas dobrze znane jest sylwetka grodu, położonego nad Brdą, sylwetka nowoczesnego miasta zachodu, gwar i ruch 120 tysięcznego miasta. Mało natomiast wiemy o Bydgoszczy „podziemnej”, o krągankach, przebiegających pod powierzchnią ziemi, które również mają swoje ciekawe dzieje. Podziemia Bydgoszczy mają niejedną kartę w kronikach tego miasta. Ciekawe dzieje podziemnych ganków Bydgoszczy opowie nam felieton dr. Brandowskiego.

O KOMPOZYTORZE PIEŚNI „MÓW DO MNIE JESZCZE”.

Takie zdarzają się czasem paradoksy, że autor niezwykłe popularnego utworu, znanego wszystkim, pozostaje nieznany. Podobnie rzecz się ma z kompozytorem wielkopolskim ostatnich czasów Napoleonem Rutkowskim. Wszyscy śpiewają jego piosenkę do słów Tetmajera: „Mów do mnie jeszcze”, a tylko nieliczni wiedzą, kto jest autorem tej nastrojowej piosenki. Stanisław Wasylewski zebrał wszystkie „opusy” kompozytora wielkopolskiego i przypomniał go radiosłuchaczom w specjalnej audycji pt. „Mów do mnie jeszcze”, która nadana zostanie we wtorek, dnia 11 maja o godz. 20.05.

WŁOSKA ŚPIEWACZKA PRZED POLSKIM MIKROFONEM.

Polskie Radio zaprosiło przed mikrofon na dzień 11 maja godz. 19.20 śpiewaczkę włoską Marię Fiorenza. Artystka występowała swego czasu przed polską publicznością, zdobywając sobie ogólne uznanie.

Tabela loterii z dnia 8 i 10 maja

IV ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zi. 20.000 na nr. 96043
Zi. 10000 na nr. 85127 89573 10377 17737
Zi. 2000 na nr. 17507 45212 52330 53091
68805 92544 94499 103028 114705 130322 145146 164795 165748

Wygrane po 200 zł
221 479 732 47 1201 460 563 799 804 2037
146 304 6 693 739 915 48 87 3308 457 578

I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

I dzienna wygrana z 5.000 na nr 18704
Zi 10.000 na nr. 39553 101212 164281
Zi 5.000 na nr. 51678 118076
Zi 2.000 na nr. 3092 11090 35976 62852 71112

Wygrane po 200 zł
75 147 480 523 716 31 891 1049 183 257

III ciagnienie
286 476 583 647 938 1046 348 422 31
880 912 2028 77 704 824 59 900 53 3182

286 476 583 647 938 1046 348 422 31
880 912 2028 77 704 824 59 900 53 3182
225 390 497 570 4538 809 29 31 9092

50119 24 215 66 726 805 40 928 51133
47 372 77 481 611 722 52003 22 36 176 372

150102 36 151390 152200 64 8 395 487
325 692 895 153135 88 367 541 841 774 943

Wygrane po 200 zł
75 147 480 523 716 31 891 1049 183 257

III ciagnienie
286 476 583 647 938 1046 348 422 31
880 912 2028 77 704 824 59 900 53 3182

286 476 583 647 938 1046 348 422 31
880 912 2028 77 704 824 59 900 53 3182
225 390 497 570 4538 809 29 31 9092

478 603 53 768 897 993 133202 311 840 75
87 764 73 852 83 924 65 134012 58 535 782

Wygrane po 200 zł
75 147 480 523 716 31 891 1049 183 257

III ciagnienie
286 476 583 647 938 1046 348 422 31
880 912 2028 77 704 824 59 900 53 3182

286 476 583 647 938 1046 348 422 31
880 912 2028 77 704 824 59 900 53 3182

286 476 583 647 938 1046 348 422 31
880 912 2028 77 704 824 59 900 53 3182
225 390 497 570 4538 809 29 31 9092

**Giędy**

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**  
z dnia 10 maja 1937 r.

**Dewizy**

Belgia 89,25—89,43—89,07; Berlin 212,78—211,04; Gdańsk 100,20—89,80; Amsterdam 200,15—200,87—200,43; Kopenhaga 116,69—116,11; Londyn 26,08—26,15—26,01; Nowy Jork czek 5,28 — 5,29 i ćwierć — 5,26 trzy czwarte; kabel 5,28 i ćwierć — 5,29 i pół — 5,27; Oslo 131,33—130,87; Paryż 23,70—23,76—23,64; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 134,55—134,88;134,22; Zurych 120,80—121,10—120,50; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,56—11,50; Montreal 5,29 i pół — 5,27; Tel Aviv 26,15—26,01.  
Tendencja niejednolita.

**Akcje**

Bank Polski 101,50; węgiel 19,00—18,50; Lilpop 18,00—18,25; Starachowice 81,25.  
Tendencja mocniejsza.

**Papiery procentowe**

3 proc. pożyczka lw 1-sza emisja nienotowana; 3 proc. pożyczka lw 2-ga emisja 64,50 serie nienotowane; 5 proc. konwersyjna 59,00; 6

proc. dolarowa 52,00 kupon 12,02; 4 proc. premio-  
wa dolarowa 37,00—36,25—37,50; 7 proc. stabiliza-  
cyjna 368,00 kupon 12,28; 4 proc. konsolidacyjna  
53,00—53,50—53,25—52,18—52,75 dwa ostatnie dr.; 4  
i pół proc. poznańskiego ziemstwa kredytowego se-  
ria 1-sza 48,50—48,25; 4 i pół proc. poznań. ziem-  
kredytowego seria K 48,50; 8 proc. ziemskie dolar.  
kupon 56,70; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 52,00  
—51,75; 5 proc. Warszawskie Stare 58,75—57,75—58,00  
— Nowe 57,50—57,38—57,75—57,63 dwa ostatnie dr.;  
5 proc. Łódź Nowe 51,50—51,25; 5 proc. Piotrkowa  
Nowe 47,50. Tendencja dla pożyczek niejednolita,  
dla listów nieco słabsza.

**Waluty**

Belgi belgijskie 89,43—89,00; dolary amerykań-  
skie 5,28 i pół — 5,26; dolary kanadyjskie 5,28 i  
pół — 5,26; floreny holenderskie 290,87—289,15;  
franki francuskie 23,76—23,62; franki szwajcarskie  
121,10—120,30; funty angielskie 26,15—25,99; Tel  
Aviv 26,15—25,99; guldeny gdańskie 100,20—99,80;  
korony czeskie 16,90—16,20; korony duńskie 116,69  
—115,85; korony norweskie 131,33—130,85; korony  
szwedzkie 134,88—133,90; liry włoskie 24,00—23,20;  
marki fińskie 11,56—11,20; marki niemieckie 123,00  
—121,00; szylingi austriackie 98,00—97,00; marki  
niemieckie sr. 131,00—128,00.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**  
z dnia 10 maja 1937 r.

Zboże. Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orien-  
tacyjne: otręby pszenne grub 16,75—18,25; otręby  
pszenne średnie 14,50—15,00, reszta bez zmiany.  
Ogólne usposobienie: spokojne.  
Obroty: żyta 361; pszenicy 251; jęczmienia 27;  
owsa 17.

**NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ**  
W BYDGOSZCZY  
z dnia 10 maja 1937 r.

Zyto 24,50—25,00; pszenica 29,50—30,00; owies  
22,25—22,50; jęczmień browarowy 661—667 g-1 24,25  
—24,75; 643—649 g-1 23,50—23,75; 620,5—626,5 g-1  
23,00—23,25.

**Przetwory młynarskie**

Mąka żytnia gatunek I 0—70 procentowa wł. w.  
33,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w.  
28,00; mąka żytnia 65 procentowa (wyłącznie dla  
dostaw dla W. M. Gdańska) 85,50—36,00; mąka  
pszena gatunek I 0—85 procentowa wł. w. 43,00;  
mąka pszena gatunek II 65—70 procentowa wł.  
w. 31,50—32,50; mąka pszena gatunek II A 65—75  
procentowa wł. w. 29,50—30,50; mąka pszena gatun-  
ek III 70—75 procentowa wł. w. 26,00—27,00; mą-

ka pszena razowa 0—95 procentowa wł. w. 36,00  
—36,50; otręby żytnie mialki standardowe 16,00—  
16,50; otręby pszenne standardowe 15,50—  
16,00; otręby pszenne średnie standardowe 15,25—  
15,75; otręby pszenne grube standardowe 15,75—  
16,00; otręby jęczmienne 16,50—17,00.

**Artykuły strączkowe**

Groch Wiktorja 22,00—24,00; groch Folgera 22,00  
—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25—26; pe-  
luszka 22,50—23,50; lubin niebieski 13,00—13,50; lu-  
bin żółty 13,50—14,00; seradela 22,50—24,50.

**Nasiona**

Mak niebieski 68,00—72,00; siemię lniane 50,00—  
53,00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyzna żółta, odus-  
zczona 60—70; koniczyzna biała 100—130; koniczy-  
na czerwona surowa 95—115; koniczyzna czerwona  
czyszczona 97 procentowa 130—140.

**Artykuły pastewne**

Makuch lniany 22,00—22,50; makuch rzepakowy  
17,50—18,00; makuch słonecznikowy 40-42 procento-  
wy 23,00—24,00; sruć soja 23,00—23,50; wytoki su-  
szone 9,00—9,50; ziemniaki jadalne pomorskie 6,25—  
6,75; ziemniaki jadalne nadnoteckie 5,50—6; słoma  
żytnia prasowana 4—4,50; siano nadnoteckie luzem  
6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00.  
Ogólne usposobienie: spokojne.



Rep. Km. 23/35, 617/36 i 657/36. (3305)

**OBWIESZCZENIE**

**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach przy ul. Dworcowej 21, na podstawie art. 676 i 679 podaje do publicznej wiadomości, że w Skarszewach w Sądzie Grodzkim sala nr. 11 odbędzie się w dniu 12 czerwca 1937 r. sprzedaż nieruchomości w drodze publicznego przetargu, a w szczególności:

1) o godz. 10-iej należącej do dłużników Otylii Englerowej i jej dzieci Pawła, Ottona, Erwina i Lisbeth Englerów, zamieszkałych w Guzach pow. Kościerzyna, przeznaczone dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, położone:

a) w gminie wiejskiej Nowa Karczma — gromada Szatary, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, przybudówki do stajni, stodoły jednej i drugiej, przybudówki przy stodole, inwentarza żywego i martwego, roli, pastwiska i nieużytków o obszarze 13.38.59 ha;

b) w gminie wiejskiej Nowa Karczma — gromada Szatary, składającej się z roli, pastwiska i nieużytków, o obszarze 6.92.60 ha;

c) w gminie miasta Skarszewy, składającej się z łąki o obszarze 6.17.40 ha.

Nieruchomości mają urzędową księgę grunto-  
wą:

sub a) Guzy tom III wykaz Lb. 23  
sub b) Szatary tom I wyk. Lb. 34  
sub c) Skarszewy tom XXX wyk. Lb. 499.

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 10.000,—, cena zaś wywołania wynosi 7.500,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.000,— zł.

2) o godz. 10,30 należącej do dłużniczki Spółdzielni Mleczarskiej w Nowym Wiecu, położonej w gminie wiejskiej Skarszewy — gromada Nowy Wiec, o obszarze 0.24.95 ha, składającej się z budowni, przeznaczonej na mleczarnię wraz z mieszkaniami. Nieruchomość ma urzędową księgę grunto-  
wą w Sądzie Grodzkim w Skarszewach — Nowy Wiec tom IV wyk. Lb. 73.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.000,—, cena zaś wywołania wynosi 10.500,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.400,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małych i drobnych. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, Rynek 19, sala nr. 13.

Skarszewy, dnia 5 maja 1937 r.

Komornik: (—) Jan Rybiński.

Numer akt: III. Km. 422/37. (3302)

**OBWIESZCZENIE**

**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III re-  
wiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki Nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 maja 1937 r. o godz. 11 w Bydgoszczy ul. Długa nr. 58, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, nale-  
żących do Chaima Jonasa i Salomei Sary Offenbach, składających się z urządzenia składowego i konfekcji męskiej, oszacowanych na łączną sumę 1.598,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 maja 1937 r.

Komornik: (—) Stefan Czarnecki.

Złecenie Nr. 97/VIII/K.

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

żelazo — dźwigary — cement —  
wapno — gwoździe i koks —  
produkty naftowe poleca korzystnie

**„ELIBOR“**

Sp. Akc. Handlowo-Przemysł.  
**Ł. J. BORKOWSKI**

ODDZIAŁ W GDYNI

Biurowo: ul. 10 Lutego 24, dom Z. U. S., telefon 29-21.  
Skiady: ul. Morska 44-46, telefon 11-57. 3307



Z dniem 4 maja  
przeniósłem mój oddział  
Gdyński  
odzieży zawodowej  
z ul. Świętojańskiej 87  
do Świętojańskiej 51

blisko Skweru Kościuszki.

**B. HILDEBRANDT**

POZNAŃ

Mech. Fabr. Odzieży Zawodowej  
Telefon 2814. Telefon 2814.



**GDYNIA**

**Pracownia trykotaży**

wykonuje na zamówienia pierwszorzędnej jakości i po cenach przystępnych swetry, pulowery męskie, damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres trykotarstwa maszynowego i ręcznego, poza tym nadrabianie stopek i podnaszanie oczek. Poleca się Szan. P. T. Klientom  
**Pracownia trykotaży Brancowicz**  
2572  
w Gdyni, Świętojańska 132.

**„Runo“**

Najpoważniejsze biuro ma-  
trymonialne. Gdynia, ul.  
Świętojańska 77. 805M

**MEBLE biurowe**

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

**DOM MEBLI H. CHOMICKA**

Gdynia, Świętojańska 63  
tel. 21-83. Firma nagro-  
dzona została złotym  
medalem. 8556M

**RZEŹNIA MIEJSKA W TORUNIU**  
produkuje i sprzedaje

**lód sztuczny (higieniczny)**

Zamówienia przyjmuje biuro Rzeźni Miejskiej ul. Targowa 2/4 w czasie od godz. 7 do 12-iej telefonem (nr. 1632 lub 2732) względnie pocztą pod adresem: Rzeźnia Miejska w Toruniu.

Dostawę lodu uskutecznią się w dniu następnym po zamówieniu.

**Cena lodu:**

loco dom z wozu z lodem: 1 bryła (25 kg) — 1,40 zł.

½ bryły (12,5 kg) — 0,70 zł.

loco fabryka lodu w Rzeźni: 1 bryła (25 kg) 1,20 zł.

½ bryły (12,5 kg) 0,70 zł.

Rzeźnia i Targowisko Zwierzęce w Toruniu. (3290)

**Parcela**

budowlana Aleje Mościckiego, Władysława IV. do sprzedania. Zgłoszenia: Dominik Marszałek, Władysława IV. 10, tel. 10.24. M3252

**Dozorcy domu**

posadę dam fachowców energicznych za pożyczkę od 4000 zł na %. Oferty: „Gazeta Morska Ilustr.” pod „Dozorca II.”. 3310Mk

**Ekspedientka**

do składu rzeźnicko-wędliniarskiego, władająca językiem niemieckim i praktyką potrzebną od zaraz. Zgłoszenia: Gdynia, Świętojańska 33 „Roma”. 3204Mk

**Potrzebny majster**

do prowadzenia działu maszyn w fabryce beczek na Pomorzu. Wymagana bezwzględna fachowość. Kandydaci z długoletnią praktyką złożą ofertę do „Gazety Morskiej Ilustr.” w Gdyni z podaniem dotychczasowej pracy, referencji i warunków pod „Potrzebny”. 3278Mk

**Willa**

na sprzedaż, wpłata zł. 8.000, Gdynia, tel. 34-46. Mk.3267

**Czy masz tę infekcję nóg?**



Pierwsze symptomy zwykle objawiają się czerwonością i swiżliwością pomiędzy palcami. Skóra nóg jest wtedy wilgotna, popękana lub luszczą się, pokryta bolesną, świądzącą wysypką lub też jest biała i grzbiasta o nieprzyjemnym zapachu. Zbadaj swe nogi dziś wieczór jeszcze. O ile zauważysz jeden z powyższych objawów, działaj natychmiast. Należy do wody dodać Saltrat Rodell który wydziała tlen i nadeje wodzie wyglądn mleka. Gdy się zanurza nogi w tej mlecznej kąpieli z Saltrat, tlen przenika do porów i szybko niszczy drobne pasożyty powodujące tę niebezpieczną chorobę. Ta zdumiewająca kąpiel z Saltrat ko i uskrwia zmęczone, palące nogi; odciski i stwardnienia miękna do tego stopnia, że można je usunąć w całości wraz z korzeniami. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Skład główny: Ontax, Warszawa, Traugutta 5.

**SĄD OKRĘGOWY W GRUDZIĄDZU.**

Do rejestru handlowego działu A nr. 27 wpisano dnia 2 marca 1937 firmę Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Grudziądzkiego.

Siedziba: Grudziądz, Wybickiego 39.

Zakres działalności: Ułatwienie gromadzenia oszczędności, ich oprocentowania oraz uprzywilejowanie ludności taniego kredytu.

Kapitał zakładowy wynosi 500.000 zł. Organem ogłoszeniowym jest Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego i Dzień Pomorza.

Uchwałą rady powiatowej z 24 stycznia 1935 r. powiatu grudziądzkiego, zatwierdzonej dekretem Ministra Skarbu z 9 listopada 1935, postanowiono likwidację Kasy.

Likwidatorami są: 1) Kazimierz Sobolewski, 2) Antoni Włodzimierz Pruski, 3) Emanuel Dolezych.

Sposób reprezentowania Kasy przez Likwidatorów:

a) Przed Sądami lub Władzami Państwowymi zastępuje Kasę każdy z likwidatorów pojedynczo.

b) Korespondencję lub dokumenty, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich — za wyjątkiem aktów notarialnych — muszą być opatrzone podpisem conajmniej dwóch likwidatorów.

c) Akty notarialne podpisują bądź wszyscy, trzej likwidatorzy, bądź jeden z likwidatorów, o ile przedstawi do aktu dowody, że w danej sprawie zapada jednogłośnie uchwała wszystkich trzech likwidatorów, spisana protokólnie.

d) Kwity majązalne w sprawach hipotecznych podpisane będą przez wszystkich trzech likwidatorów łącznie.

e) Do podpisywania korespondencji zwykłej bieżącej wystarczy podpis jednego z likwidatorów i jednej z upoważnionych do tego specjalnie osób z personelu Kasy. Do zyrowania weksli i trat przedstawionych do redyskonta w bankach i instytucjach, wystawiania czeków z kont w bankach i kasach, wystawiania trat dla Banku Akceptacyjnego i podpisywania układów konwersyjnych z dłużnikami Kasy konieczne są podpisy dwóch likwidatorów. (3288)

Złecenie Nr. 347/VII.

**OBWIESZCZENIE**

Dnia 13 maja 1937 r. o godz. 14 sprzedawac będę w Unisławiu, powiat Choszczno, w drodze licytacji przymosowej za gotówkę:

1 samochód ciężarowy PM. 51383 Chevrolet z przyczepką, 1 wóz dwuosobowy na oponach marki Welgera, oszacowane razem na 3.050 zł.

Zbiórka reflektantów w oberży Krużyckiej.

(—) Bartosiński,

Komornik row. II w Choszcznie. (3274)

**Całkowita wyprzedaż**  
z powodu likwidacji  
**Ceny do 50% niższe!**  
Materiały: płaszczowe, komplety i jedwabne  
niższej cen fabrycznych.  
F-a: „Bławat” B. Rosiński TORUŃ, teraz  
Kr. Jadwigi 6.  
Przyjmuję asygnaty „Kredyt Kupiecki”. 3282

**OBWIESZCZENIE**

Z powodu przebudowy nawierzchni drogowej na drodze państwowej Nr. 18/1 trakt toruński, zostanie ograniczony ruch kołowy na tym odcinku.  
Dojazd do Grudziądza dla pojazdów mechan. nastąpi przy km 1,8 drogą okrężną na drogę Radzyńską.  
Pojazdy z Grudziądza do Torunia skierowane będą ulicą Narutowicza, szosą Radzyńską przy wodociągach na szosę Toruńską.  
Grudziądz, dnia 7 maja 1937 r. (3287)  
Prezydent Miasta.

Sygnatura: III. Km. 1/36. (3303)  
**OBWIESZCZENIE**  
**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III-go, Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki Nr. 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 czerwca 1937 r. o godz. 10,30 w Sądzie Okręgowym Bydgoszcz sala nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Seweryna i Franciszki z domu Brzykca małż. Mrozińskich nieruchomości: Bydgoszcz tom 11 wykaz L. 390, położonej w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej nr. 86. Nieruchomość przeznaczona jest na budynek mieszkalny, posiada urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy jako Bydgoszcz tom 11 wykaz L. 390.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.000,— cena zaś wywołania wynosi zł. 9.334,—.  
Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.400,— oraz winien posiadać zezwolenie władzy administracyjnej na przewłaszczenie.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie Nr. 2, sala Nr. 5.  
Bydgoszcz, dnia 8 maja 1937 r.  
Komornik: (—) Stefan Czarnecki.  
Zlecenie Nr. 96/VIII/K.

**TORUŃ**

**Nowości**

wiosenno — letnie  
oraz do  
**I. Komunii św.**  
materiały i bieliznę  
wielki wybór —  
2590C najtaniej

**P. Składanowski**  
Toruń. Stary Rynek 24  
Kredyt na asygnaty!

**Maszynę**

do pisania mały „Adler”  
w bardzo dobrym stanie  
sprzedam tanio. Toruń, ul.  
Kopernika 7, m. 4. 3291Ck

**Słoneczne**

mieszkanie 4-pokojowe, balkon, od 1. 6. do wydzierżawienia. Wiadom.: Toruń, Most Pauliński 2. 3283Ck

Już teraz powinno się futro oddać do naprawy. Ceny o 20% niższe. Przechowanie, podfarbowanie zrudziały, praca staranna i fachowa. 2550

**Pracownia kuśnierska**  
Toruń, Kopernika 41.

**Fotograficzne przybory**  
kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogerijnej **Jana Kapczyńskiego.**  
2511C

**Gorsety, bieliznę damska, pończochy pierwszorzędnych jakości**  
w najmodniejszych kolorach poleca

**Anna Biniek**  
Szeroka 27 3006

**SALON FRYZJERSKI**  
poleca po niskich cenach trwałą i wodną ondulację **B. Słupski**  
Toruń  
Bydgoska nr 58

**Przyjmuje**  
do sprzedaży używane meble, również zamiana w nowo otworzonej składnicy mebli Toruń, Mała Garbary 5, telef. 16.82. 9858C

**Pokój**  
dobrze umeblowany w spokojnym domu do wynajęcia, Toruń, Kopernika 7, m. 4. 3291Ck

**Pianino**  
zagraniczne, mało używane sprzedam tanio. Toruń, ul. Kochanowskiego 1a, parter. 3291Ck

*Jawohl  
der Weg  
ist richtig*



Zgrabne ale odpowiedzialne i dobre obuwie dla dzieci

Eleganckie w formie nowości dla pań w różnych wykonaniach

Szykowne modele dla panów w znakomitej jakości

3312Cd

Wybór i ceny przystępne udowodniają zdolności firmy

**Wetnet**

Magazyn dobrego obuwia

**Gdańsk Włocławek Sopot**

**STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW F-MY STANDARD-NOBEL**

**K. Zieliński, Toruń, Szosa Chełmińska 17, tel. 2617**

poleca wysokiej wartości pełnej i oszczędnej w użyciu benzynę „MS” jak również benzynę „Standard”. Wszelkie oleje samochodowe jak Stanob i Gargoyle-Mobiloil stale na miejscu.  
**Specjalne czynności wykonuje się automatycznie pod ciśnieniem jak np. płókanie silnika, skrzynki biegów, dyferencjału, smarowanie resorów i sworzni resorowych. Napełnianie opon bezplatnie.**  
Mycie na kanale. — Stacja czynna dzień i noc. 3011

**Rury cementowe**  
1699  
Hollo! Hallo!  
**Restauracja**  
Ogród wycieczkowy, zimne i ciepłe zakąski. Wszelkie rozrywki jak: kręcielnia, strzelanie i t. d. Gdzie? w Rudaku. Łuczak dawn. (Wendland). 3292Ck

**Suknie**  
komplety, bluzki, spódniczki, płaszczki dziecięce sprzedaje tanio Kowalska, mistrzyni. Toruń, Król. Jadwigi 9, II. ptr. 3298Ck

**Koszule**  
sportowe, jedwabne i popielinowe. Krawaty ostatnie nowości. Skarpetki poleca korzystnie **BÜCHLER** przed Łukiem Cezara. 3264Ck

**Pianino**  
pierwszorzędny instrument krzyżowe, zagraniczne oraz różne instrumenty muzyczne wysprzedaję tanio. Toruń, ul. Kopernika 7, m. 4. 3291Ck

**WARSZAWA**  
**100% sił męskich**  
uzyska pan, stosując aparat „Nr. 111”. Naukową broszurkę wysyłamy bezpłatnie dyskretnie. „Inventus”. Warszawa, Al. Jerozolimskie 35.

Sygnatura: III. Km. 2005/35.

**OBWIESZCZENIE**  
**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III-go, Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki Nr. 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 czerwca 1937 r. o godz. 10,15 w Sądzie Okręgowym Bydgoszcz sala nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Józefy Bäckerowej z domu Margraf nieruchomości: Bydgoszcz tom 54 wykaz L. 1907, położonej w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy nr. 31/33. Nieruchomość przeznaczona jest częściowo na budynek mieszkalny, częściowo handlowy. Nieruchomość ta składa się z restauracji, z wielkiej i małej sali z ogrodem, poza tym zawiera budynek teatralny, ogrodnictwo, oranżerię, stajnię, plac pod handel drzewa budowlanego, place budowlane, warsztaty i mieszkania.

Nieruchomość posiada urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim jako Bydgoszcz tom 54 wykaz L. 1907.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 76.500,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 57.375,—.  
Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.650,— oraz winien posiadać zezwolenie władzy administracyjnej na przewłaszczenie.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie 2, sala nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1937 r.

Komornik: (—) Stefan Czarnecki.

Km. 633/37.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza 9, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 20 maja 1937 r. o godz. 13 w Świeciu-Folwark odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 10 macior wagi około po 150 kg, oszacowanych na łączną kwotę 1.500 złotych.

Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 7 maja 1937 r. (3289)

(—) Lewicki, Komornik Sądu Grodzkiego.

**BYDGOSZCZ**

**SKŁAD**  
w najlepszym punkcie miasta Bydgoszczy

od 1 czerwca br. do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dnia Bydgoskiego Ilustr.” pod „Skład”. 3194Bk

**Dużego pokoju**  
lub dwa pokoje frontowe w śródmieściu poszukuje się od 1 czerwca rb. Zgłoszenia przyjmuje administ. „Dnia Bydgoskiego Ilustr.” pod „Pokój”. 3195B

**Pamiętki**  
1-iej Komunii św.  
najtaniej oprawia Szklarnia „W E N E C J A”  
Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 6. 3300Bk

**REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!**

**Jastrzębia Góra**

**Hotel-pensjonat „Bałtyk”**  
Taras nad morzem, elektryczność, woda bieżąca w pokojach, ciepłe kąpiele morskie. Pierwszorzędna kuchnia, restauracja, kawiarnia, dancing. Ceny umiarkowane. Informacje i zgłoszenia: Parochońsk, zarząd majątku Sieliszcze, od 1-go czerwca Jastrzębia Góra, Hotel „Bałtyk”. 3285Ck

**Żelazo Blachy Osie Resory**

2168Ck  
poleca tanio  
**P. Farrey, Toruń**  
Tel. 2093. Tel. 2093  
St. Rynek 23

**OGŁOSZENIA:**

wiersz millimetry na stronie I-lamowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,50 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższi.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsk cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,32 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskazywanie w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Mieczysław Bagński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Cielonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.